

ANDRZEJ
WRÓBLEWSKI
1927–1957
IN THE FIRST
PERSON

Andrzej Wróblewski, przedwcześnie zmarły w wieku zaledwie 30 lat w 1957 roku artysta malarz, był eksperymentatorem i wizjonerem, którego twórczość stała się jedną z najważniejszych i fundamentalnych wypowiedzi w polskiej sztuce powojennej. Był młodym, inteligentnym i wrażliwym mężczyzną o niezwykle umiejętności dostrzegania i odkrywania głębi ludzkiego doświadczenia w każdym aspekcie życia, miłości, przemijania i śmierci. Jego uniwersalna opowieść o kondycji natury człowieka pozostaje niezmiennie aktualna i skłania do rozmyślań kolejne pokolenia. Również dla nas refleksja nad wielowątkową twórczością artysty stanowi kluczowe doświadczenie w osobistym odkrywaniu sztuki współczesnej.

Jako pasjonaci i właściciele najliczniejszej prywatnej kolekcji dzieł Andrzeja Wróblewskiego w Polsce, pragniemy podzielić się z Państwem przesłaniem jego sztuki. Radość jest tym większa, że wystawa „In the First Person” zyskała uznanie Adriano Pedrosy, kuratora 60. Międzynarodowej Wystawy Sztuki „Stranieri Ovunque – Foreigners Everywhere” i została włączona do oficjalnego jubileuszowego programu wydarzeń towarzyszących Biennale Arte 2024. Jesteśmy głęboko przekonani, że szczególnie dzisiaj, w obliczu globalnych wyzwań, spotkanie z twórczością Andrzeja Wróblewskiego ma fundamentalne znaczenie, oferując perspektywę uniwersalnego porozumienia między ludźmi i kulturami. Jego obrazy, będące wyrazem niezłomnego dążenia artysty do odnalezienia sensu współistnienia, są źródłem nadziei w utrudzonym świecie i jak kompas wskazują drogę w labiryncie dylematów.

Z ogromną satysfakcją po raz czwarty zapraszamy do Wenecji!

Anna i Jerzy Starakowie

Andrzej Wróblewski, artist and painter who died prematurely in 1957, barely 30 years of age, was an experimenter and a visionary whose work became one of the most important and fundamental statements of Polish postwar art. He was a young, intelligent and sensitive man with an extraordinary capacity of noticing and revealing the depths of human experience in every aspect of life, love, time's passage and death. His universal tale of the condition of human nature remains timely and compels succeeding generations to reflect upon it. For us as well, the reflection about his multifaceted oeuvre is the key experience in our personal exploration of contemporary art.

As art lovers and owners of the biggest private collection of works by Andrzej Wróblewski in Poland we'd like to share the message conveyed in his art. We are particularly happy that the exhibition "In the First Person" was appreciated by Adriano Pedrosa, curator of the 60th International Art Exhibition "Stranieri Ovunque – Foreigners Everywhere" and included in the official program of collateral events of the anniversary edition of the Biennale 2024. We are deeply convinced that especially today, in the face of global challenges, the encounter with Andrzej Wróblewski's oeuvre is of fundamental significance and offers the perspective of a universal agreement between people and cultures. His paintings express the artist's unceasing pursuit of the sense of coexistence, they give hope to the overburdened world and, like a compass, indicate the way in the labyrinth of dilemmas.

It is with great satisfaction that we welcome you to Venice for the fourth time.

Anna and Jerzy Starak



FUNDACJA RODZINY STARAKÓW W WENECJI

ELŻBIETA DZIKOWSKA
prezeska Fundacji Rodziny Staraków

Od pierwszej chwili powierzenia mi odpowiedzialności za realizację misji Fundacji Rodziny Staraków byłam świadoma, że jednym z kluczowych priorytetów postawionych przez Annę i Jerzego Staraków jest troska o polską kulturę. Spectra Art Space, która zainaugurowała swoją działalność w 2013 roku w warszawskiej siedzibie fundacji, stała się naszą strategiczną inicjatywą. Równolegle rozwijana Starak Collection zyskała w kraju status jednej z najważniejszych kolekcji polskiej sztuki współczesnej, dając fundament dla organizowanych przez nas wystaw, by wymienić zaledwie kilka: Magdaleny Abakanowicz, prof. Stanisława Fijałkowskiego, Teresy Pągowskiej, Tadeusza Kantora, Romana Opałki, czy Wojciecha Fangora. Po ponad dekadzie istnienia Spectra Art Space zyskała uznanie w środowisku artystycznym i wśród miłośników sztuki, wpisując się na trwałe w mapę niezależnych instytucji kultury w Polsce.

Mam głębokie przeświadczenie, że pośród licznych osiągnięć ostatnich lat na szczególne wyróżnienie zasługuje historia wystaw w Wenecji. W 2016 roku po raz pierwszy podjęliśmy to wyzwanie, przystępując do konkursu na oficjalne wydarzenie towarzyszące Biennale.

Uruchomiliśmy proces przygotowywania wymagającej aplikacji, nad którą zespół SAS pod kierownictwem Ani Muszyńskiej pracował przez wiele tygodni. Byliśmy zobowiązani do opracowania rzetelnego dossier dotychczasowych osiągnięć i przedstawienia go do niezależnej ewaluacji przez międzynarodowe jury. Wówczas zdecydowaliśmy, że artystą którego pragniemy zaprezentować jest Ryszard Winiarski – wybitna postać twórcza o ścisłym wykształceniu i intelektualnym rozumieniu sztuki. Punktem wyjścia dla koncepcji wystawy był zestaw gier planszowych, które rok wcześniej dołączyły do kolekcji Anny i Jerzego Staraków,

a które artysta pokazał po raz pierwszy w 1976 roku w Gorinchem w Holandii. Wielką niewiadomą naszej aplikacji był fakt, że Winiarski był artystą nieżyjącym, a Biennale to przegląd sztuki aktualnej. Trzeba podkreślić, że poza główną wystawą nieżyjący artyści prezentowani są niezwykle rzadko.

Ostatecznie odnieśliśmy sukces. Pamiętam dokładnie moment, kiedy otrzymaliśmy list z Biennale potwierdzający nasz udział. Było to 23 grudnia 2016 roku, dzień przed Wigilią. Co za wspaniały prezent dla całego zespołu i radość z wykonanego zadania! Efektem naszych starań, 8 maja 2017 roku otworzyliśmy w Palazzo Bollani w Wenecji wystawę Ryszarda Winiarskiego „Event–Information–Image”. To wydarzenie umożliwiło nam wkroczenie na arenę Biennale w Wenecji oraz wprowadziło Starak Collection w obieg rozpoznawalności wśród międzynarodowej publiczności i krytyki. Zaoferowało szansę na nawiązanie kontaktów w kręgach światowej sceny artystycznej, poszerzyło nasze horyzonty, pozwoliło zbadać nasze granice. Było to także zupełnie nowe wyzwanie logistyczne i organizacyjne, które z determinacją udało nam się przeprowadzić. Kiedy patrzę wstecz, to właśnie te chwile okazały się istotnym punktem zwrotnym dla naszej fundacji. Dzisiaj całym zespołem wspominamy pierwszą wystawę jako sprawdzian i przygodę oraz źródło ogromnej satysfakcji. Zbliżyliśmy się do miasta i jego mieszkańców, co zaczęło odgrywać szczególną, zaskakującą i bardzo osobistą rolę. *Serenissima* jest unikatową perłą w koronie europejskiej kultury. Miejscem, gdzie dziedzictwo spotyka się z różnorodnością sztuki z całego świata. To intensywne i intymne spotkanie z Wenecją ugruntowało nasze przekonanie o wartości prezentacji polskiej sztuki w tym niepowtarzalnym kontekście.

Wystawa „Force Field. Emerging Polish Artists” na Guidecce w 2019 roku była iskrą, która rozpałała nowe

możliwości. Prezentacja prac młodych polskich artystek i artystów stała się manifestacją nieskrępowanej kreatywności i po raz kolejny przyciągnęła uwagę publiczności z całego świata. Ta wystawa była dla nas niezmiernie ważna, gdyż realizowała w konkretny sposób, główny cel fundatorów, jakim jest tworzenie najlepszych możliwości rozwoju dla zdolnych i wyróżniających się młodych ludzi, zarówno na polu nauki, jak i sztuki. Dzięki finansowemu wsparciu Fundacji udało się urzeczywistnić artystyczne koncepcje uczestniczek i uczestników, spełniając ich marzenia o nowych, ambitnych projektach. Wszyscy z nich brali wcześniej udział w naszym projekcie SOON, który z pasją prowadzimy od 2013 roku w Warszawie. Ostatecznie, wystawa „Force Field” zgromadziła 13 artystek i artystów, prezentując różnorodność postaw i perspektyw w polskiej sztuce współczesnej. Była świadectwem dynamizmu i bogactwa młodego środowiska artystycznego oraz naszej konsekwencji w jego promowaniu i wsparciu.

Wystawa Ewy Kuryluk „Ja, biały Kangór” w Palazzo Querini w 2022 roku była w pewnym sensie powrotem do korzeni – pełna symboliki i subtelności przekazu, budowała mosty między skomplikowaną historią XX wieku a teraźniejszością, jednocześnie wyznaczając nowe pole działania, spójne z aktualną świadomością i odpowiedzialnością instytucji, prywatnych kolekcjonerów i mecenasów. Nasz wybór, w sposób zbliżony do koncepcji Cecilii Alemani, kuratorki 59. Biennale w Wenecji, skupił uwagę na wielowymiarowości artystki posługującej się różnymi dziedzinami i formami. Artystki czynnie zaangażowanej w sprawy świata, intelektualistki i pionierki, która reprezentuje pokolenie twórczych kobiet, jakże poszukiwanych dzisiaj przez środowisko badaczek i badaczy sztuki. Główna wystawa „The Milk of Dreams”, prezentowana w Pawilonie centralnym Giardini oraz w Arsenale, przeszła do historii jako pierwsza, na której liczba artystek znacząco przekroczyła liczbę artystów. Byliśmy poruszeni tym, jak doskonale postawa i dorobek twórczy Ewy Kuryluk wpisały się w tę narrację, jak entuzjastycznie zostały przyjęte i docenione, otrzymując tytuł oficjalnego wydarzenia towarzyszącego Biennale. Wspomnienie tej wystawy jest tym cenniejsze, że osobiste spotkanie z Ewą, które miało miejsce w trakcie jej realizacji, owocuje dziś przyjaźnią i ważną dla mnie relacją.

W 2024 roku otwieramy kolejny rozdział naszej weneckiej historii. Jego głównym bohaterem jest Andrzej

Wróblewski, którego indywidualna wystawa „In the First Person” włączona została do programu jubileuszowej, sześćdziesiątej już edycji Biennale Arte. To wyzwanie i zarazem zobowiązanie, które stawiamy przed sobą w obliczu tak bezcennego dla polskiej kultury ikonicznego dorobku artysty. Od lat przekonywałam Jerzego o konieczności zorganizowania ekspozycji Andrzeja Wróblewskiego poza granicami Polski. Należę do grona miłośników sztuki tego artysty i uważam, że zasługuje on na międzynarodowe uznanie, szczególnie w kontekście historii polskich twórców działających w trudnych powojennych czasach „za żelazną kurtyną”. Nie mogę przy okazji nie wspomnieć o pracy zespołu Fundacji Andrzeja Wróblewskiego, prezesa Wojciecha Grzybały i wice-prezeski dr Magdaleny Ziółkowskiej, którzy od lat przygotowują wyczerpujące publikacje i wystawy za granicą.

Mam jednak nadzieję, że to prezentacja w samym sercu Wenecji, na Placu św. Marka, odwiedzanym co roku przez blisko 30 milionów osób, otworzy nowe ścieżki dotarcia do tej niezwykłej twórczości. Geniusz Wróblewskiego zasługuje na stałe miejsce w kanonie światowej sztuki drugiej połowy XX wieku, na nowe interpretacje i konfrontacje z największymi nazwiskami tamtego okresu. Głęboko wierzę, że lata intensywnej pracy Fundacji Rodziny Staraków i zespołu Spectra Art Space, które dziś, dzięki tak ważnej i znaczącej wystawie, owocują wielkim sukcesem, na stałe wpiszą się w historię promocji polskiej sztuki na świecie. Z ogromną radością uczestniczę w tym niezwykle przedsięwzięciu.

Pragnę wyrazić szczególne podziękowanie Annie i Jerzemu Starakom za te lata owocnej współpracy, za niezmienną otwartość oraz gotowość do podejmowania śmiałych wyzwań. Tylko dzięki odważnym fundatorom możliwe jest urzeczywistnianie tak istotnych przedsięwzięć. Na przestrzeni ostatnich lat odnieśliśmy wiele sukcesów biznesowych, uważam jednak, że to dokonania w obszarze mecenatu polskiej kultury pozostaną niezapomniane. Serdeczne podziękowania kieruję również do Ani Muszyńskiej, od lat kuratorki Starak Collection, która tworząc Spectra Art Space oraz unikatowe i poruszające koncepcje wystaw przekonała nas wszystkich o konieczności budowania programu oraz kolekcji w oparciu o wyjątkowy dorobek polskich klasyczek i klasyków XX wieku. Dziękuję za Twoją niezrównaną pasję i wiedzę oraz błyskotliwą umiejętność opowiadania o sztuce współczesnej.

Nasze liczne rozmowy pozwoliły mi otworzyć się na eksperyment, na nowe wyzwania i doświadczenia. Realizacja tych przedsięwzięć nie byłaby możliwa bez pełnej ambicji i energii pracy oraz niezawodnych kompetencji zespołu SAS w osobach Magdaleny Marczak-Cerońskiej i Kamy Kieremkampt. Za lata wsparcia serdecznie dziękuję też Wiesławie Giedrojc i mecenasowi Grzegorzowi Kotowskiemu, członkom zarządu Fundacji Rodziny Staraków

Cieszę się, że dzięki naszym wspólnym staraniom Wenecja stała się miejscem, w którym polska sztuka współczesna może przekraczać granice i zyskiwać nowych odbiorców. Każda miniona wystawa stanowiła nowy, ekscytujący rozdział. Z dumą i satysfakcją patrzymy wstecz na te lata, w których Fundacja Rodziny Staraków tak aktywnie uczestniczyła w Biennale w Wenecji.

STARAK FAMILY FOUNDATION IN VENICE

ELŻBIETA DZIKOWSKA

President of the Board of the Starak Family Foundation

From the first moment of being entrusted with the responsibility of fulfilling the mission of the Starak Family Foundation I've been aware that Anna and Jerzy Starak gave key priority to the care of Polish culture. Inaugurated at the Foundation's headquarters in Warsaw in 2013, Spectra Art Space became a strategic initiative. Contemporaneously, the growing Starak Collection gained the status of one of the most important collections of Polish contemporary art in Poland becoming the basis of our exhibitions such as those, to mention just a few, of Magdalena Abakanowicz, prof. Stanisław Fijałkowski, Teresa Pągowska, Tadeusz Kantor, Roman Opałka, and Wojciech Fangor. After more than a decade of its existence, Spectra Art Space gained recognition on the art scene and among art lovers finding its own permanent place on the map of the independent cultural institutions in Poland.

I am deeply convinced that within the many achievements of recent years, the history of our exhibitions in Venice is especially worth noticing. We first took the challenge in 2016 by participating in the official competition for the Biennale collateral events. We started the elaborate process of preparing the demanding application carried on for weeks by the

curator Ania Muszyńska and her SAS team. We were obliged to present a thorough dossier of our past achievements for an independent evaluation by the international jury. At the time we decided that the artist of choice would be Ryszard Winiarski, an outstanding creative personality with a scientific background and an intellectual perception of art. The exhibition's original concept was based on the set of board games that became part of the Anna and Jerzy Starak Collection only a year earlier and was first shown by the artist in 1976 in Gorinchem in Holland. The big question was that Winiarski was no longer living, and Biennale tends to be a preview of current art. It's worth underscoring that artists who are no longer alive are very rarely shown outside of the main exhibition.

Finally, we succeeded. I remember the moment when we received the confirmation letter from the Biennale precisely. It was December 23rd 2016, a day before Christmas Eve. What a wonderful present, what joy for the entire team for a task accomplished! As a result of our efforts, on May 8th 2017 Ryszard Winiarski's exhibition "Event-Information-Image" opened at the Palazzo Bollani in Venice. With this event we appeared on the stage of the Venice Biennale and introduced the

Starak Collection to international critics and audiences which gave us a chance to establish new contacts in the art world, to expand our horizons and test our limits. It was also a truly new logistical and organizational endeavor which we went through with great determination. Looking back at those moments, they came about as a major turning point for our Foundation. To this day the whole team remembers the first exhibition as both, a test and an adventure, as well as a source of great satisfaction. The fact that we became closer to the city and its inhabitants started to play a special, surprising and a very personal role. *Serenissima* is a unique pearl in the crown of European culture. It is the place where heritage and variegated art from all over the world meet each other. The intense and intimate encounter with Venice only confirmed our belief in the value of presenting Polish art in such an exceptional context.

Exhibition “Force Field. Emerging Polish Artists” on the Giudecca in 2019 was a spark that ignited a world of new possibilities. The presentation of works by new Polish artists manifested boundless creativity, once more attracting the attention of an international audience. This exhibition was very important to us as a concrete realization of the founders’ main goal: creating the best development opportunities for talented and outstanding young people within the field of art, as well as science. Artistic concepts of the participants were realized thanks to the Foundation’s financial support making their dreams of new ambitious projects come true. Previously, all the artists took part in “SOON”, a project which we’ve been carrying on in Warsaw with much passion since 2013. As a result, thirteen, male and female, artists were featured in “Force Field” presenting a variety of attitudes and perspectives in the new art from Poland. It was a testimonial of the rich and dynamic character of the young artistic milieu and of our consequent determination in its promotion and support.

Exhibition “I, White Kangaroo” by Ewa Kuryluk at the Palazzo Querini in 2022, in a way marked our return to the roots: full of symbols and subtle messages, it built bridges between the complicated history of the XX century and contemporaneity designing, at the same time, a new field of action coherent with the current awareness and responsibility of institutions, private collectors and benefactors. Akin to the concept of the 59 Biennale’s curator Cecilia Alemani, we chose

to concentrate on the artist’s multidimensional activities within various disciplines and forms; on her active participation in world’s problems as an intellectual and as a pioneer representative of the generation of creative women so much sought after by art scholars nowadays. The memory of the exhibition is even more precious to me because of the personal encounter with Ewa during its preparation which developed into a friendship and a meaningful relation in my life.

In 2024 we are opening yet another chapter of our Venetian history. The protagonist is Andrzej Wróblewski whose solo exhibition “In the First Person” has been included in the program of the 60th, anniversary edition of the Biennale Arte. It’s both a challenge and an obligation that we must face given the iconic and priceless character of his oeuvre for Polish culture. I’ve been trying to convince Jerzy for years that it is necessary to show Andrzej Wróblewski outside of Poland. I’m very fond of Wróblewski’s work and believe that he deserves to be internationally acclaimed, particularly in the context of the history of other Polish artists active during the hard postwar times “behind the iron curtain”. It’s important that I mention the efforts of the Andrzej Wróblewski Foundation, represented by the president Wojciech Grzybała and Vice-President dr Magdalena Ziólkowska PhD to promote extensive publications and exhibitions abroad.

Yet I do hope that it will be the exhibition in Venice, in the very heart of it in St. Mark’s Square, visited yearly by about thirty million people, to open new ways of understanding the extraordinary work of Andrzej Wróblewski. His genius merits a fixed place in the canon of world art of the second half of the XX century; it deserves new interpretations and should be confronted with the biggest names of that time. I deeply believe that the years of intensive work of the Starak Family Foundation and the Spectra Art Space team rewarded by a great success today, for such an important and meaningful exhibition, will always be remembered in the history of the promotion of Polish art in the world. It is with great joy that I participate in this extraordinary enterprise.

I would like to express particular gratitude to Anna and Jerzy Starak for the years of fruitful collaboration, for their openness and willingness to accept demanding challenges. Only the courage of the founders can guarantee that such important enterprises become

reality. In the course of recent years, we've had a lot of success in business, I believe, however, that we will be remembered by what we had done as benefactors of Polish culture. Heartfelt thanks go to Ania Muszyńska, a long-time curator of the Starak Collection who created Spectra Art Space and convinced us all, with her unique and moving concepts of exhibitions, that our program and collection must be inherently based on the extraordinary heritage of the Polish female and male classics of the XX century. Thank you for your unparalleled passion and knowledge, and for the brilliant skill of talking about contemporary art. The many conversations we've had allowed me to open up to experiments, new challenges and experiences. Our endeavors could not have been realized without the

energetic, ambitious and competent work of the SAS team, Magdalena Marczak-Cerońska and Kama Kieremkamp. I would also like to thank the members of the board of the Starak Family Foundation, Wiesława Giedrojc and the attorney Grzegorz Kotowski Esq for years of support.

I am happy that thanks to our common efforts Venice became a place where Polish contemporary art can cross the borders and find new audience. Each of our past exhibitions constituted a new, exciting chapter and, along with the Polish Pavilion, was an important representation of the current art of our country. It is with pride and joy that we look back at those years in which the Starak Family Foundation has been so actively present at the Venetian Biennale.

Oto jest nowa, wyższa forma życia:
życie w ruchu.
Od urodzenia, poprzez pierwsze pocałunki
aż do niesławnej śmierci
przez zupełne wypróżnienie jąder
jestem w stałym ruchu
cały czas jadę z szybkością
stu kilometrów na godzinę
co nieuchronnie zwalnia
każdy ruch, podnoszenie ręki z jedzeniem do ust
moje spojrzenie biegnie wolno
bo równocześnie pędzi sto kilometrów na godzinę
lecz zawsze zdąży spostrzec
jak przemijają koło mnie ludzie
i jak życie
przebiegam przez sto razy więcej zdarzeń
niż ten, co chodzi normalnie po ziemi
choć moje poruszenia są wolne
mój dzień ma tylko trzy godziny
zanim otworzę oczy
trzydzieści słupów telegraficznych mnie minęło
i stado koni, z których jeden niesforny

stratował na śmierć chłopca którego matka
nie mogąc się pogodzić że go niema
już zapomniała o tym żaląc się sąsiadkom
które znalazły niemowlę w gazecie
– otworzyłem oczy
I najpierw spojrzałem w niebo
w tym czasie słońce przebiegło aż do zenitu
i z ogromnego zwału chmur na wschodzie
któremu wyrosły długie pasma obłoku
nie został[0] śladu
a na zachodzie tymczasem
zrodziła się burza pędząc na przdzie
kilkanaście pierzastych szybkobiegaczy
jej potężne ciało
[kor]onujące kilka kolejnych porywów wiatru
przeleciało nade mną kiedy patrzyłem w niebo
jadąc z szybkością stu kilometrów na godzinę
i jeszcze kątem oka ujrzałem całą przeciwną stronę horyzontu
pokrytą tumanem deszczu przerywaną wężami błyskawic
i wtedy właśnie postanowiłem wstać
i zanim umyłem się i zjadłem
pędząc sto kilometrów na godzinę
przeleciały koło mnie kolejno dwie wielkie stolicy
w których w tym czasie tysiąc ludzi
popęłniło morderstwa lub kradzieże
z tego zaledwie stu złapano a czterystu jest podejrzanych
a jednocześnie milion różnych mężczyzn
brunetów
arktycznych

szczyptłych
łysych w okularach
młodzieńców z rumieńcami
ściskało kochając tyleż dziewcząt i kobiet
których piersi
okrągłe, zwisające
twarde i zmiędlone
jednakowo podnosiły się w przyspieszonym, gorącym oddechu
I także w tym czasie
rozpoczął karierę, został Dyktatorem
i poszedł na wygnanie
pewien obywatel jednego z tych miast
jego nazwiska nie zdążyłem jednak zapamiętać,
jadąc sto kilometrów na godzinę,
bo właśnie przesiadłem się bliżej okna
aby te parę chwil które mię dzieliły
od jednego ze zmierzchów
spędzić na przypatrywaniu się z
okien mojego pojazdu
jak rozpoczęły się żniwa
i cała wieś zeszła się na nabożeństwo
ale oto kilka furmanek jedzie na zabawę do powiatu
gdzie w sądzie zeznaje chłopak któremu przyjaciel najbliższy
dał na przechowanie kasę sąsiedniego sklepu
w którym niedawno kupował świece
ojciec byłego studenta z miasta które przed chwilą mijalem
byłego bo właśnie w tej chwili usunięto go z Uniwersytetu
ponieważ w bocznym korytarzu chciał zgwałcić swoją koleżankę
która przyrzekła swoją cnotę

*pewnemu inżynierowi
którego willę
na przedmieściach któregoś z tych miast
mijałem przecież niedawno w momencie kiedy
suka,
ulubienica rodziny mieszkającej w suterrenach i pełniącej
funkcje dozorczy etc.
urodziła sześć ślicznych bezbronnych szczeniaczków
jeden z nich, widzę właśnie, biega już
z łańcuchem na szyi tu w tym folwarku
widocznie został kupiony już przez tego tu oto
skąd znam tę twarz?
nie mogę przypomnieć
zmierzch zapada, a z nim otacza
mnie morze światła
czy to nowe miasto? Boże ile ich jest
pora spać
zdaje się jadę przez góry
trzeba spać szybko minął dzień.*

*Behold a new, higher form of life:
 life in motion.
 From birth, through first kisses
 to infamous death by
 a complete emptying of testicles
 I am in constant motion
 riding continuously at the speed
 of one hundred kilometres per hour
 which inevitably slows
 my every move, each time I lift up a hand with food to my mouth
 my gaze moves slowly
 as at the same time it rushes at one hundred kilometres per hour
 but it will always spot
 how the people pass next to me
 and how in life
 I run through a hundred times more events
 than the one who normally walks this earth
 though my moves are slow
 my day has only three hours
 until I open my eyes
 thirty telegraph poles passed me
 and a herd of horses, one of which, unruly*

trampled to death a young boy whose mother
unable to cope with the fact he was gone
forgot about it already, complaining to her neighbours
who found a newborn wrapped in newspaper
– I opened my eyes
And first I looked into the sky
this was when the sun reached its zenith
and the massive wall of clouds in the east
with long smudges growing out of it
vanished without a trace
at the same time in the west
emerged a storm which drove
several cirrus-like sprinters
its massive body
crowning several successive gusts of wind
flew over me as I watched the sky
riding at one hundred kilometres per hour
and out of the corner of my eye I saw the whole opposite side of the horizon
covered in a sheet of rain split by the snakes of lightning
this was when I decided to get up
and before I washed myself and ate
rushing at one hundred kilometres per hour
two major capitals of countries flew past me
at which instant a thousand people in each of them
committed murders or thefts
out of which only a hundred were caught, while four hundred are suspects
and at the same time a million different men
dark-haired
arctic

*bald in eyeglasses
young and blushing
held in their arms
an equal number of girls and women
whose breasts
round and saggy
firm and worn out
equally rose and fell down with the rapid, hot breath,
also in that time
a certain citizen of one of those cities
began his career, became a Dictator
and was sent into exile
I couldn't however remember his name,
riding at one hundred kilometres per hour,
as I had just changed seats, and sat by the window
so that I could spend those few precious moments
before one of the dusks
looking out from
the windows of my vehicle
at the beginning of the harvest
and the whole village gathered together for a mass
but here a couple of horse carts make their way to a party in the town
there a young boy testifies in the court his closest friend
gave him the money from a nearby shop for safekeeping
where the father of a former student from a city I passed a while ago
recently bought some candles
former as he was expelled from the University at that very moment
because in a side corridor he attempted to rape his female colleague
who promised her virginity*

*to one engineer
whose villa
in the suburbs of one of those cities
I passed quite recently at a time when
the bitch,
the favourite pet of a family living in a basement flat and working
as caretakers etc.
gave birth to six harmless puppies
one of which, as I can already see, is running
with a chain on its neck in this very estate
apparently it was bought by this here man
where did I see this face before?
I can't remember
the dusk is falling, and along with it
I am surrounded by a sea of lights
is it a new city? My god, how many of them there are
time to sleep
it seems I'm riding through the mountains
I must sleep the day passed quickly.*

tr. Krzysztof Kościuczuk



Autoportret, [Autoportret na żółtym tle]
Self-portrait, [Self-portrait on the Yellow Background]
1949
olej, płótno | oil, canvas | 92×62 cm

Starak Collection



[Kompozycja abstrakcyjna, Kompozycja abstrakcyjna w czerni, bieli i błękitach]

[Abstract Composition, Abstract Composition in Black, White, and Blue]

niedatowana | undated

gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 125×89 cm

Starak Collection



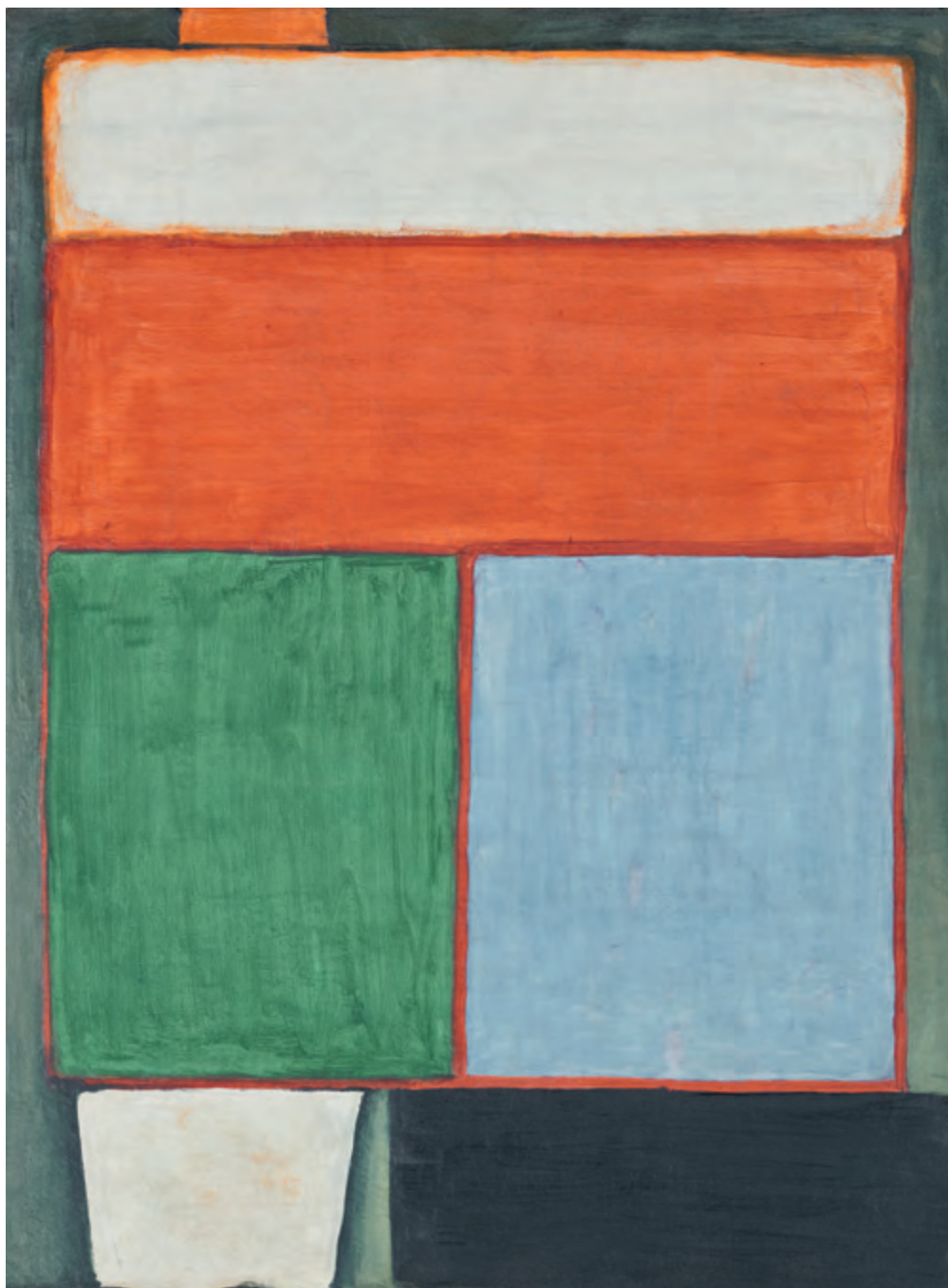
(Kobieta – abstrakcja)
(Woman – Abstraction)
niedatowana | undated
gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 125×89 cm

Starak Collection



(Autobus zimą)
(Bus in the Winter)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 30×41,8 cm

Starak Collection



[Abstrakcja geometryczna]
[Geometric Abstraction]
niedatowana | undated
olej, płótno | oil, canvas | 79×59,5 cm

Starak Collection



Szofer, (Szofer niebieski)
Chauffeur, (Blue Chauffeur)

1948

olej, płótno | oil, canvas | 89×120 cm

kolekcja prywatna | private collection



Likwidacja getta
Liquidation of the Ghetto
1949

olej, płótno | oil, canvas | 120×89 cm

kolekcja prywatna | private collection





Ślubna fotografia, (Młoda para z bukietem)
Wedding Photograph, (Married Couple with a Bouquet)
1949
olej, płótno | oil, canvas | 119×69 cm

Starak Collection



Oświadczyny

Proposal

1956

gwasz, papier | gouache, paper | 30×42 cm

Muzeum Narodowe we Wrocławiu | National Museum in Wrocław



Spacer zakochanych
Lovers' Walk
1956
olej, płótno | oil, canvas | 85,5×61 cm

Starak Collection



(On i Ona), (Kompozycja figuralna nr 869)
(He and She), [Figural Composition no. 869]
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 29,5×41,8 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Starzy), [Kompozycja figuralna nr 871]
(Old People), [Figural Composition nr 871]
1955

akwarela, gwasz, papier | watercolour, gouache, paper | 29,6×41,8 cm

Starak Collection



(Ślub)
(Wedding)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 29,7×42 cm

Starak Collection



[Para]
[The Couple]
niedatowana | undated
technika mieszana, papier | mixed media, paper | 61×43 cm

Starak Collection



(Głowa dziewczynki), [Głowa dziewczynki nr 1028]

(Head of a Girl), [Head of a Girl no.1028]

niedatowana | undated

akwarela, gwasz, papier | watercolour, gouache, paper | 29,7×21 cm

Starak Collection



(Głowa kobieca), [Głowa kobieca nr 1068]
(Head of a Woman), [Head of a Woman nr 1068]
niedatowana | undated
gwasz, akwarela, papier | gouache, watercolor, paper | 29,6×42 cm
kolekcja prywatna | private collection





Kolejka trwa
The Queue Continues
1956

gwasz, akwarela, papier | gouache, watercolour, paper | 99,6×150,8 cm

Starak Collection



(Profil)

(Profile)

niedatowana | undated

gwasz, akwarela, papier | gouache, watercolor, paper | 37,3×24,7 cm

kolekcja prywatna | private collection



[Studium kobiety]
[Study of a Woman]
niedatowana | undated
technika mieszana, papier | mixed technique, paper | 78×63,6 cm

Starak Collection



Portret sosowaty, Portret z czerwoną gębą
Sauce-ish Portrait, Portrait with a Red Face
1956
olej, płótno | oil, canvas | 70×64,5 cm

Starak Collection

...Moje zadania jako malarza pojmuję w sposób następujący:

1. Staram się, żeby obraz działał jak najsilniej, to znaczy, żeby przyciągał wzrok i zmuszał patrzącego do określonych przeżyć. 2. Chciałbym, żeby obraz działał jednoznacznie (...). 3. Stwarzam w sobie samym takie warunki psychiczne, aby wykonany obraz działał optymistycznie. Działanie takie posiada, w moim rozumieniu, obraz świadomie konstruowany z form o charakterze pozytywnym (formy geometrycznie proste i pełne) i kolorystyce silnym, złożonym z barw prostych (...). 4.(...) staram się czerpać z najpospolitszego życia, wspólnego największej ilości ludzi. Pracuję więc nad najcodzienniejszymi zjawiskami (niebo, domy, ryby), najpopularniejszymi barwami, nad nastrojami najpotrzebniejszymi (poczucie siły, wesołości), wreszcie nad najbardziej podstawowymi formami

... I understand my tasks as a painter in the following way:

1. I seek to make my picture as powerful as possible, that is to be eye-catching and make viewers go through certain experiences. 2. I would like my picture to have an unambiguous impact (...). 3. I create such mental conditions in myself that allow me to create a picture with an optimistic impact. As I see it, such impact emanates from a picture which is intentionally created from positive forms (plain and solid geometric figures) with an intense set of simple colors (...). 4.(...) I seek to draw from the most common life, shared by most of the people. So I work on the most everyday phenomena (the sky, houses, fish), the most popular colors, the most needed moods (sense of strength, joy) and, finally, on the most basic forms.



[Szkic do Ukrzesztowienia, Kompozycja figuralna, Studium kobiety]

[Sketch for Chairing, Figural Composition, Study of a Woman]

niedatowana | undated

akwarela, gwasz, tusz, papier | watercolour, gouache, ink, paper | 105,5×85 cm

Starak Collection



[Szkic do Dworzec, (Poczekalnia – biedni i bogaci)]
[Sketch for Train Station, (Waiting Room – the Rich and the Poor)]
niedatowana | undated [1949]
tuszu, papier | ink, paper | 121×90 cm

Starak Collection



Matki, Antyfaszystki
Mothers, Anti-Fascists
1955
olej, płótno | oil, canvas | 179×135 cm

Muzeum Narodowe w Warszawie | National Museum in Warsaw







Uwaga, nadchodzi!, Nalot
Look Out, it Comes! Air Raid
1955
olej, płótno | oil, canvas | 120×139,5 cm

Starak Collection



[Teresa i Kitek, Kompozycja figuralna nr 549]
[Teresa and Kitek, Figural Composition no. 549]
niedatowana | undated [after May 10, 1954]
tusz, papier | ink, paper | 29,3×41,8 cm

Starak Collection



[Teresa i Kitek, Kompozycja figuralna nr. 548]
[Teresa and Kitek, Figural Composition no. 548]
niedatowana | undated
gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 31×45 cm

Starak Collection



(Teresa), [Kompozycja figuralna nr 371]

(Teresa), [Figural Composition no.371]

niedatowana | undated

tusz, papier | ink, paper | 16,4×22,7 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Głowa kobieca), [Głowa nr 969]
(Head of a Woman), [Head no.969]
niedatowana | undated
gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper, 29,7×42,2 cm

Starak Collection



Plaża, Na plaży
The Beach, On the Beach
1955
olej, płótno | oil, canvas | 100×138 cm

Starak Collection





Garbata, Kobieta we wnętrzu
Hunchback, Woman in an Interior
1955
olej, płótno | oil, canvas | 138×100 cm

Starak Collection





Fajrant w Nowej Hucie
Break at Work in Nowa Huta
1954
olej, płótno | oil, canvas | 148×198 cm

Starak Collection





(Komediant)

(Comedian)

niedatowana | undated

olej, płótno | oil, canvas | 61×44,5 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Mężczyzna na ławce)
(Man on a Bench)
niedatowana | undated
olej, płyta pilśniowa | oil, beaverboard | 86×61 cm

Starak Collection



Koń by się uśmieał

Enough to Make a Horse Laugh

1956

akwarela, gwasz, papier | watercolour, gouache, paper | 130×99 cm

Starak Collection



(Krowa na platformie)
(Cow on a Platform)
niedatowana | undated
akwarela, gwasz, papier | watercolour, gouache, paper | 98×127 cm

Starak Collection



[Scena grupowa]

[Group Scene]

niedatowana | undated

węgiel, tusz, gwasz, tektura | charcoal, ink, gouache, cardboard | 50,3×70,5 cm

kolekcja prywatna | private collection



[Scena zbiorowa nr 325]
[Group Scene no. 325]
niedatowana | undated
tuszu, gwaszu, papier | ink, gouache, paper | 36×44 cm

Starak Collection



Pan Prezydent
Mr. President
1955
akwarela, papier | watercolour, paper | 29,5×41,6 cm

Starak Collection



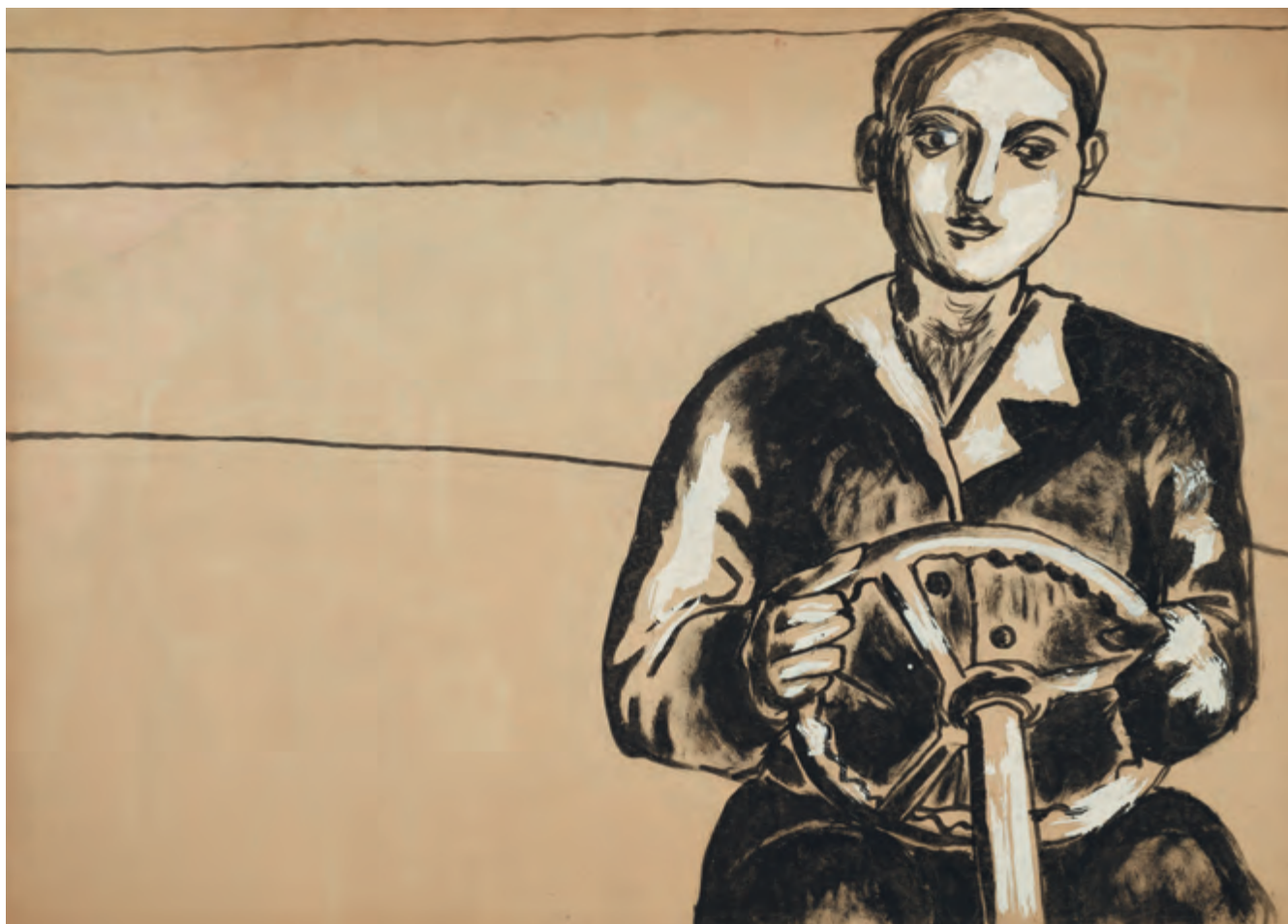
(Kulawy), [Kompozycja figuralna nr 601]
(Limping), [Figural composition no. 601]
niedatowana | undated
tuszu, papier | ink, paper | 29,6×41,7 cm

Starak Collection

Podoba mi się sztuka skrajnie poetycko-uczuciowa, albo skrajnie intelektualna, szukająca nie obrazu, a metody jego tworzenia. Lubię zmienność osobowości u artysty – jak np. u Picassa – i nowoczesny typ twórczości, polegający nie tyle na tworzeniu pojedynczych arcydzieł, ile na pewnym następstwie dzieł, które w sumie tworzą dzisiejszy odpowiednik arcydzieła.

(...) Art which appeals to me is either extremely poetic and emotional or extremely intellectual – not seeking the picture but its creation method. I like the volatility of the artist's personality – for example in Picasso – and the modern type of creativity, which is not so much about creating individual masterpieces, but rather a certain sequence of works which altogether amount to today's equivalent of a masterpiece.

Andrzej Wróblewski



[Szofer]
[Chauffeur]
niedatowana | undated
tuszu, gwasz, papier | ink, gouache, paper | 90×127 cm

Starak Collection



[Chłopiec na białym tle]

[Boy against a White Background]

niedatowana | undated | [1955/56]

technika mieszana, papier | mixed technique, paper | 150,7×101,3 cm

kolekcja prywatna | private collection

Dzięki uprzejmości Fundacji Andrzeja Wróblewskiego | Courtesy of Andrzej Wróblewski Foundation, www.andrzejwroblewski.pl



Chłopiec z rzeźbą I
Boy with a Sculpture I
1955

technika mieszana, papier | mixed technique, paper | 126,5×100 cm

Starak Collection



Chłopak na żółtym tle, Model, (Chłopczyk)
Boy against a Yellow Background, Model, (A Boy)
1956
olej, płótno | oil, canvas | 70×50 cm

kolekcja prywatna | private collection

Czy taka zupełna wolność, królewska naprawdę suwerenność, nie jest koniecznym warunkiem królewskiej twórczości? Ale czy nie jest też jakimś anachronizmem, złudzeniem, złem społecznym? Czy wobec wielu układów galaktycznych, wielu milionów ludzi i wielu kontynentów – może się ostać swą wartością jednostkową, niepowtarzalną, itd..., może nakarmić miliony?

Isn't such complete freedom, indeed royal sovereignty, a necessary condition for a royal body of work? But isn't it at the same time an anachronism, an illusion, a social evil? In the face of galactic systems, of many millions of people and many continents, could it survive by virtue of its singular value, which would be unique, etc. Could it feed millions?

Został naokoło mnie martwy świat, który paraliżuje z wolna całe czucie ludzkie we mnie – i nie znajduję w sobie sił, aby w tej pustyni wykrzesać z siebie szatański ogień młodości – sprzeciw przeciwko wszystkiemu i wszystkim. (...)
Jestem zawieszony w próżni. I śmieszne jest moje życie, bo sam przed sobą udaję że idę naprzód – choć właściwie ruszam nogami w wyziębłej księżycowej przestrzeni, nie natrafiając na żaden opór. Okazuje się, że świat wewnętrzny człowieka jest delikatną budowlą: kiedy nią z całych sił wstrząsnąć, żeby zobaczyć jak jest mocna, rozpada się bez śladu popiołu, zostawiając przerażającą pustkę.

A dead world was left around me and slowly paralyses the whole human feeling inside me – and I am unable to find strength in myself, to ignite the devilish fire of youth in the middle of this desert – an opposition against everything and everyone. (...)
I'm suspended in a void. And my life is ridiculous because I'm pretending to myself to go ahead – although actually I'm moving my legs in the cold lunar space without encountering any resistance. It turns out that a human inner world is a delicate construction: when you agitate it with full force to see how strong it is, it disintegrates without trace of ash, leaving a terrifying emptiness.

Andrzej Wróblewski
z listu do żony, ok. 1953 | from a letter to his wife, circa 1953



Rozstrzelany, Rozstrzelanie z gestapowcem
Executed Man, Execution with a Gestapo Man
1949
olej, płótno | oil, canvas | 118×89 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Rozmowa), [Kompozycja figuralna nr 1112]

(Conversation), [Figural Composition no. 1112]

niedatowana | undated

gwasz, akwarela, papier | gouache, watercolor, paper | 29,5×42 cm

kolekcja prywatna | private collection



Rozstrzelanie (Rozstrzelanie VII)

Execution (Execution VII)

1949

olej, płótno | oil, canvas | 120×90 cm

kolekcja prywatna | private collection

Dzięki uprzejmości Fundacji Andrzeja Wróblewskiego | Courtesy of Andrzej Wróblewski Foundation, www.andrzejwroblewski.pl



[Szkic do Rozstrzelań]
[Sketch for Executions]

1949

gwasz, papier | gouache, paper | 79×109 cm

Starak Collection



[Szkic do Rozstrzelań]
[Sketch for Executions]

1949

ołówek, papier | pencil, paper | 20,8×30,9 cm

Starak Collection



[Szkic do Rozstrzelań]
[Sketch for Executions]

1949

gwasz, papier | gouache, paper | 67×90 cm

Starak Collection







Obraz na temat okropności wojennych, (Ryby bez głów)

Painting About the Horrors of War, (Headless Fish)

1948

olej, płótno | oil, canvas | 71,5×119,5 cm

Muzeum Narodowe w Lublinie | National Museum in Lublin



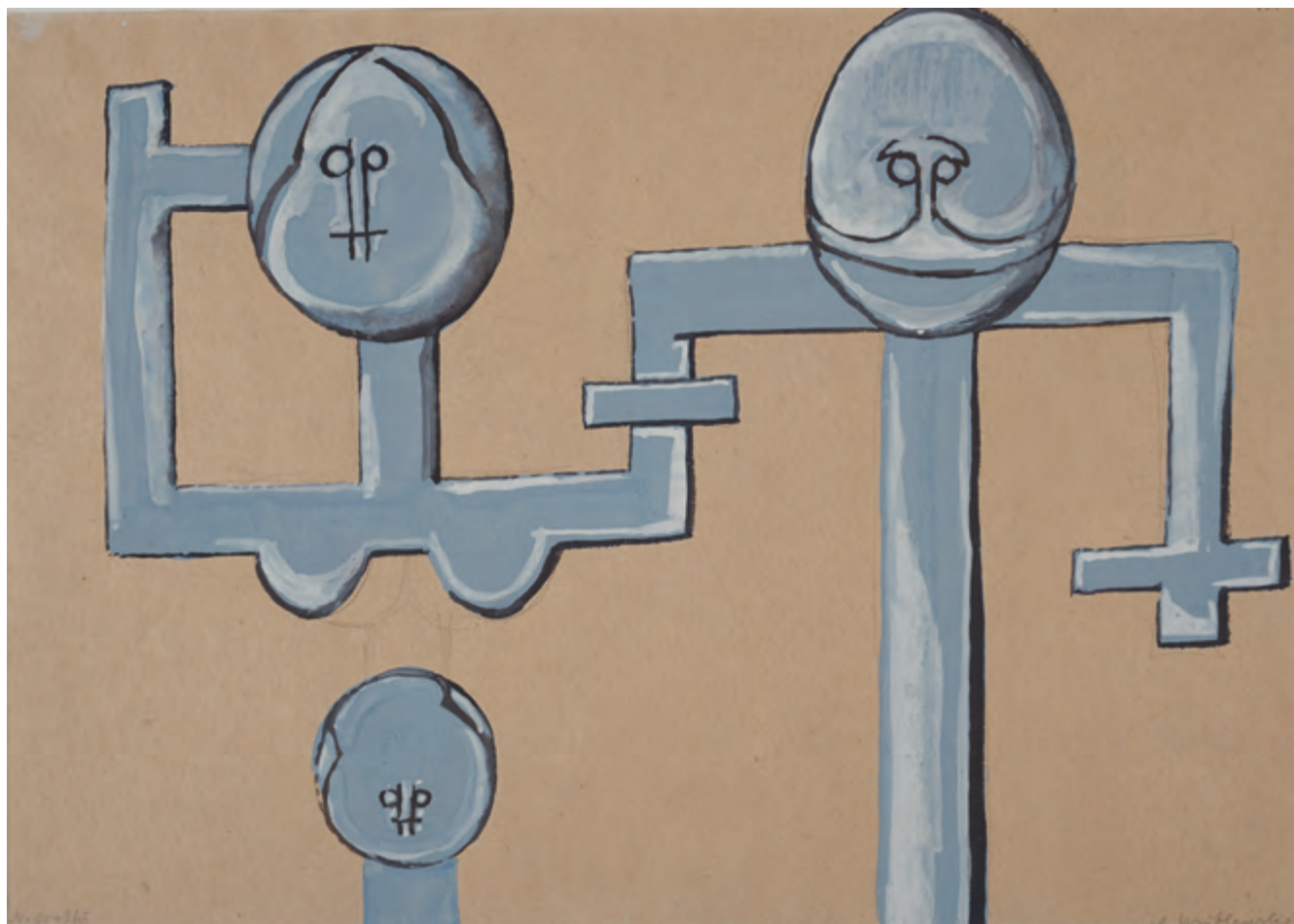
(Nagrobek kamienny)
(Tombstone)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 42,1×29,6 cm

Starak Collection



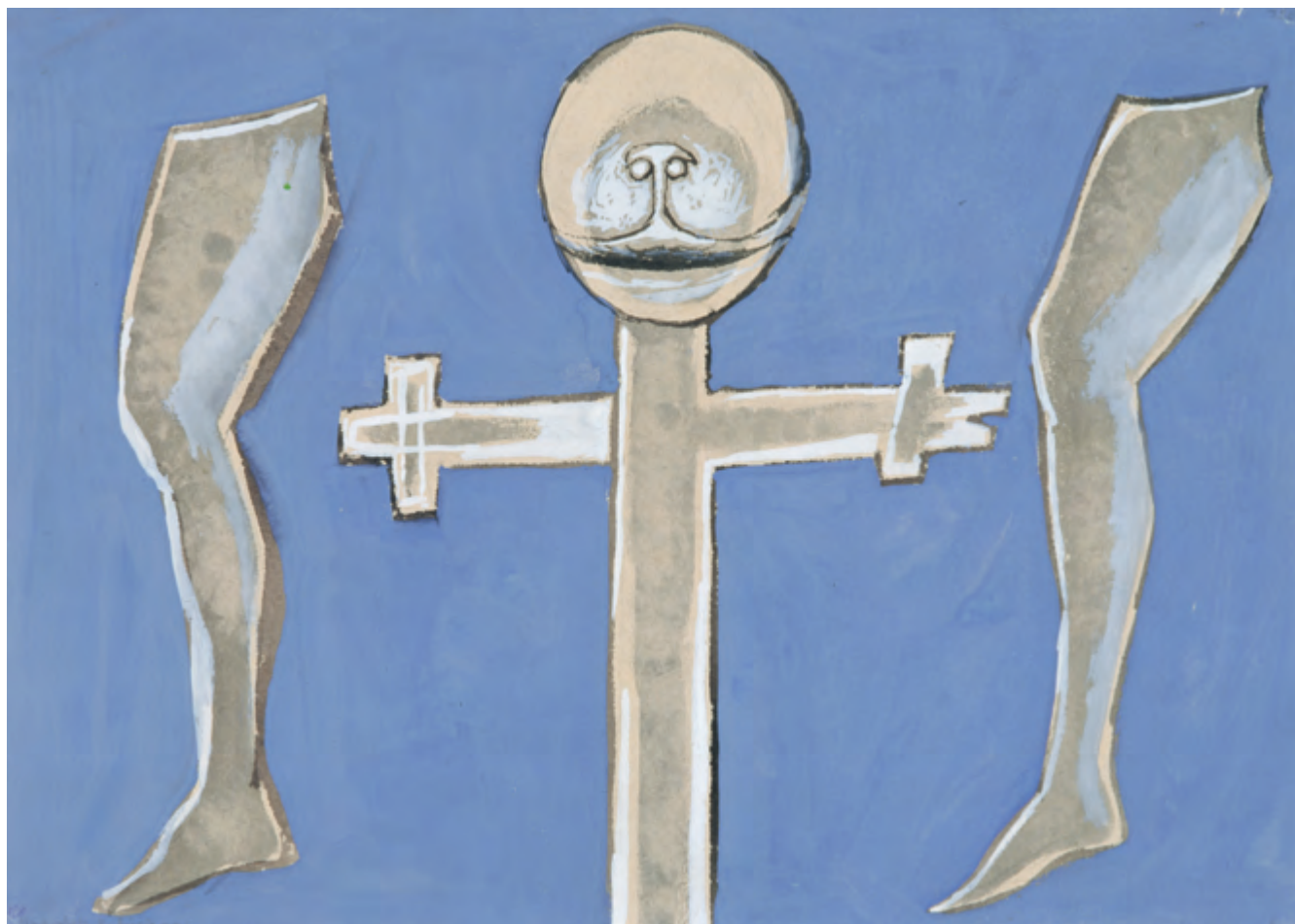
(Człowiek – abstrakcja)
(Man – Abstraction)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 42×29,5 cm

Starak Collection



(Nagrobki), [Nagrobki nr 1207]
 (Tombstones), [Tombstones no.1207]
 niedatowana | undated
 gwasz, papier | gouache, paper | 42×29,5 cm

Starak Collection



(Nagrobek Kobieciarza), [Nagrobek nr 1206]
(Tombstone of a Womanizer), [Tombstone no. 1206]
niedatowana | undated

akwarela, gwasz, ołówek, papier | watercolor, gouache, pencil, paper | 29,5×41,9 cm

kolekcja prywatna | private collection



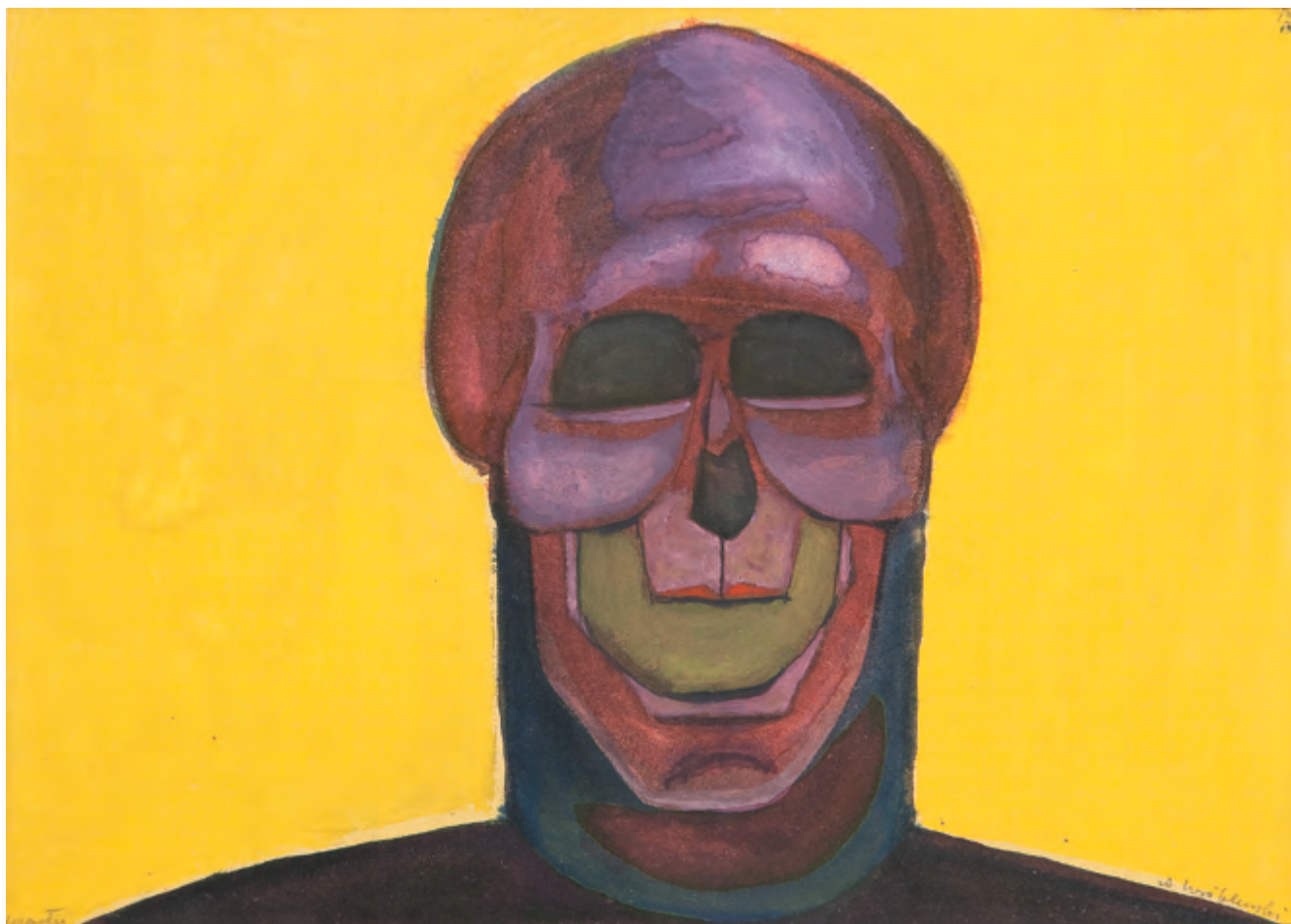
(Kolorowa głowa)

(Multicolored Head)

niedatowana | undated

akwarela, gwasz, papier | watercolor, gouache, paper | 29,6×42 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Umarły)
(The Dead)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 29,7×42 cm
kolekcja prywatna | private collection



(Czaszka na ciemnym tle)
(Skull on a Dark Background)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 29,6×42 cm

kolekcja prywatna | private collection



(Rozdarte plecy)
(Torn Back)
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 42,1×29,6 cm
kolekcja prywatna | private collection





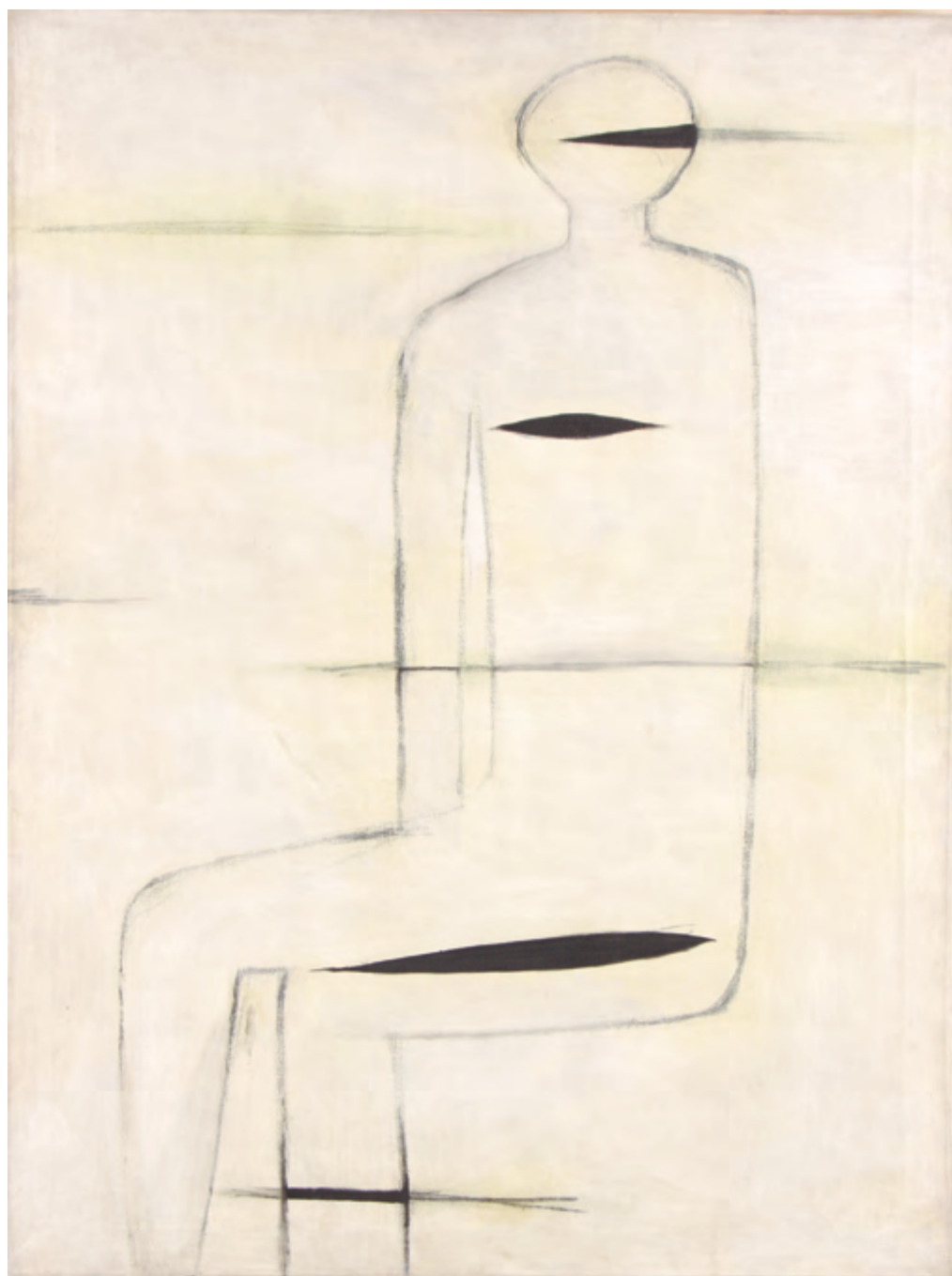
Męczeństwo Matek
Martyrdom of Mothers
niedatowana | undated [1949]
gwasz, papier | gouache, paper | 65×90 cm

Starak Collection

*Śniłem o wymarłym świecie, w którym ja jeden byłem żywy.
Wędrowałem przez miasta, które sekunda poraziła śmiercią. Czulem rozkosz. A teraz
widzę, to były tylko idealne warunki, żeby romantycznie i dumnie umrzeć jako
ostatni człowiek na ziemi, śniłem jak w szalonym pędzie i huku zjeżdżam na barkach
olbrzymiej lawiny kamiennej. Obraz piękny i pełen artystycznego napięcia – ale też
obraz najwspanialszych warunków dla dramatycznej śmierci.
Nie potrzebuję teraz śmierci: śmierć noszę stale ze sobą i zmęczenie
czy zmiana pogody wystarczy, żebym ją poczuł w piersiach. (...) Jedną mam tylko
wiarę absolutną i pewną, która daje mi odblask wewnętrznej pogody: po śmierci
nie ma nic.*

*I dreamt about a deserted world, where I was the only one alive.
I wandered through towns which were struck with death in a second. I felt pleasure.
And now I see that those were merely perfect circumstances to die romantically
and proudly as the last man on Earth; I dreamt that I was frenetically crashing
down on the shoulder of an enormous rock avalanche. An image filled with
beauty and artistic tension, but also an image of the most splendid circumstances
of a dramatic death.
I do not need death now: I always carry death with me and fatigue or weather change
is enough for me to feel it in my breast. (...) I have only one faith – absolute and
certain – which gives me a reflection of inner peace: there's nothing after death.*

Andrzej Wróblewski
z listu do żony, ok. 1953 | from a letter to his wife, circa 1953



(Cień Hiroszimy)
(Shadow of Hiroshima)
1957

olej, węgiel, płótno | oil, charcoal, canvas | 133×100 cm

Muzeum Narodowe we Wrocławiu | National Museum in Wrocław



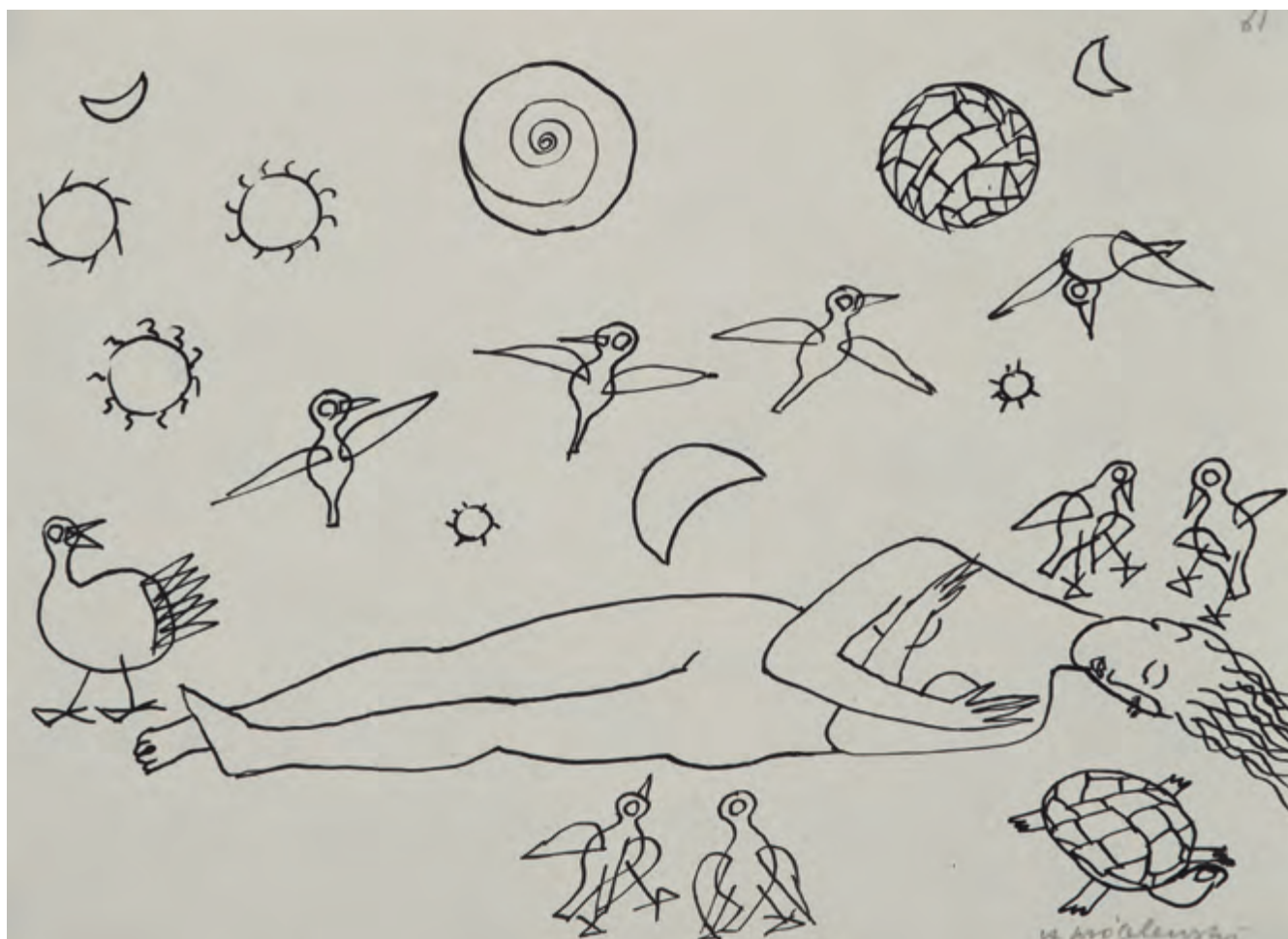
[Kompozycja abstrakcyjna]
[Abstract Composition]
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 89,5×126 cm

Starak Collection



[Kompozycja abstrakcyjna]
[Abstract Composition]
niedatowana | undated
gwasz, papier | gouache, paper | 89,5×126 cm

Starak Collection



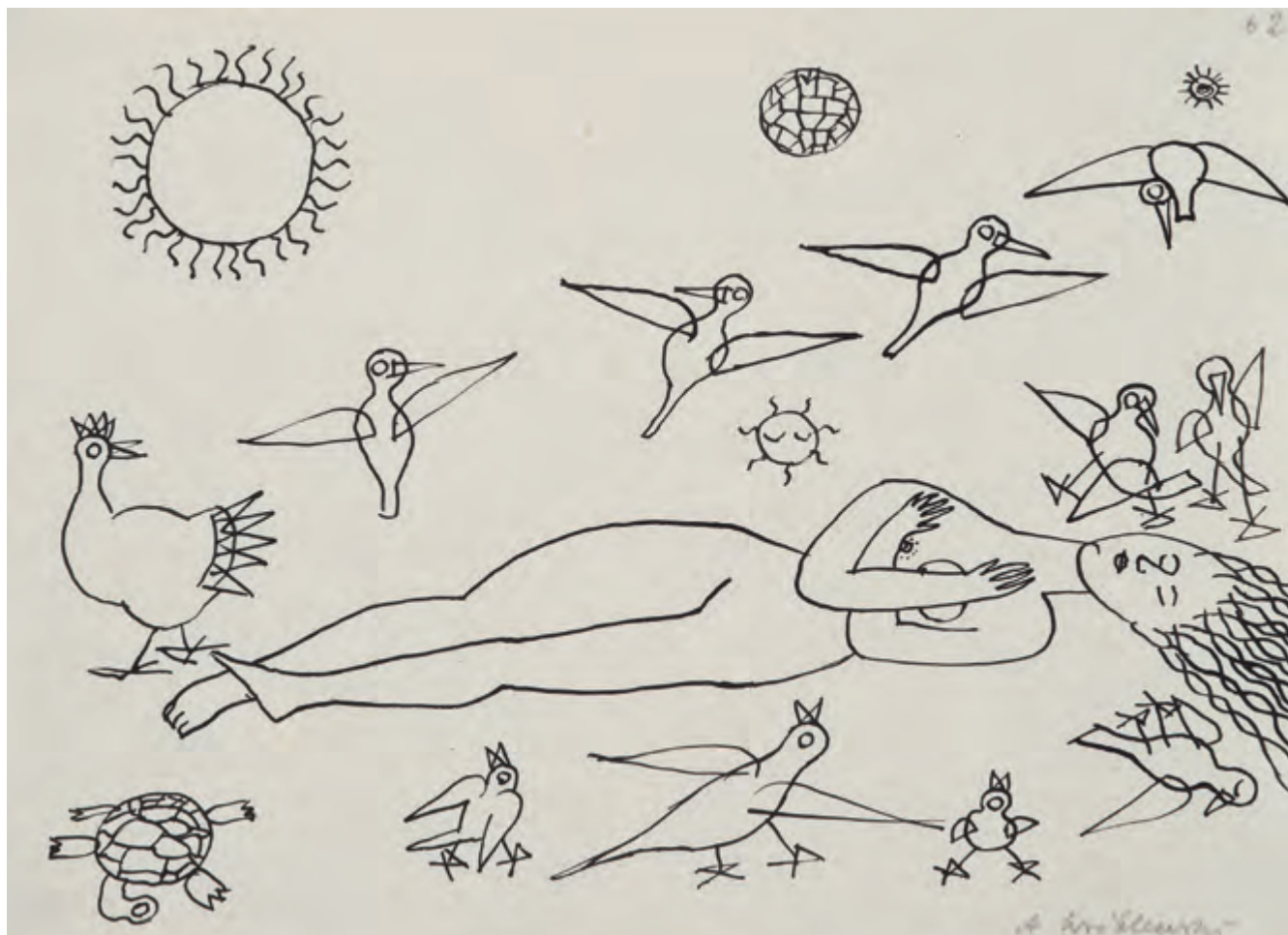
[Kompozycja nr 61]

[Composition no. 61]

niedatowana | undated

tusz, papier | ink, paper | 16,5×22,7 cm

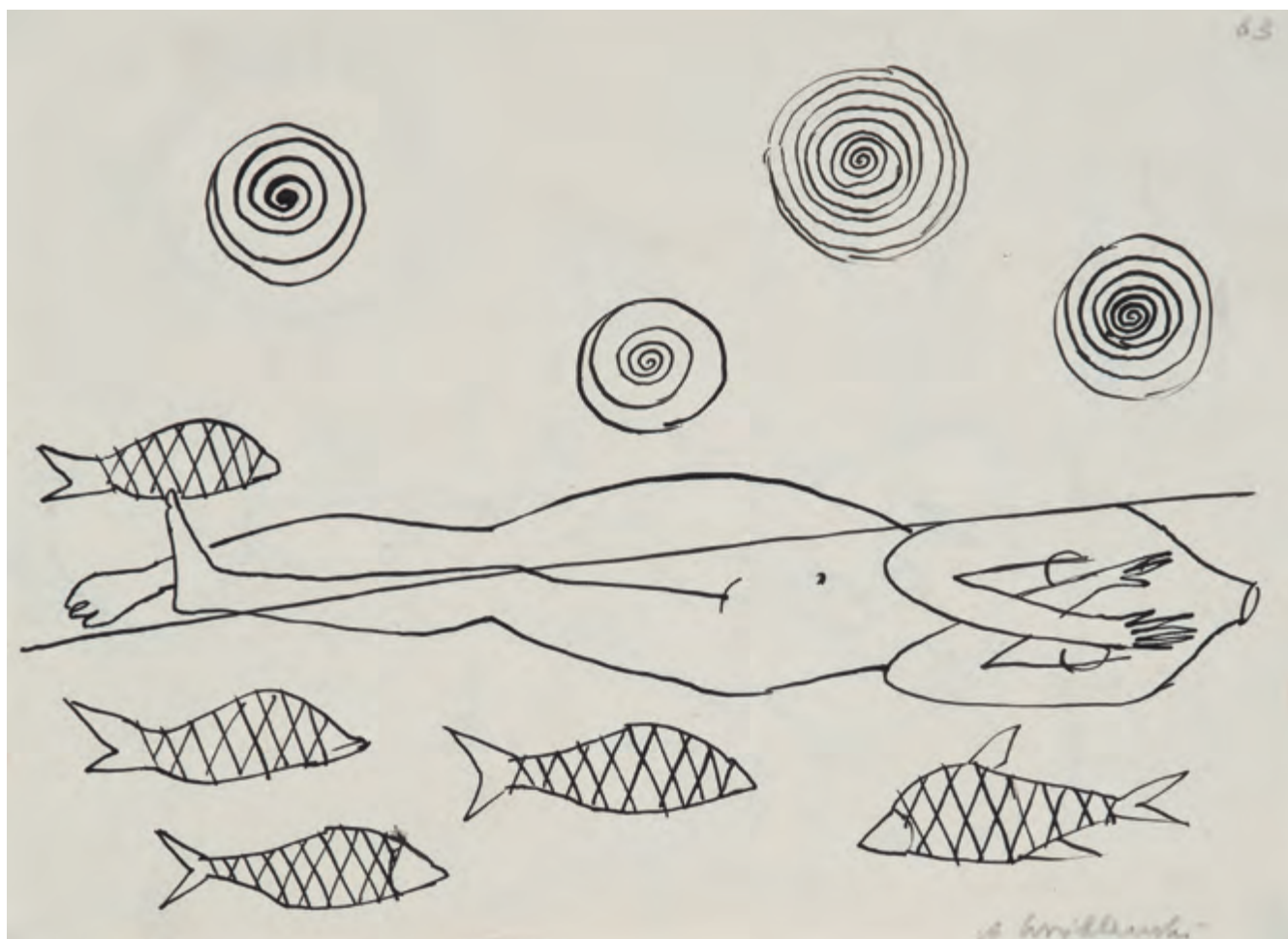
kolekcja prywatna | private collection



[Kompozycja nr 62]
 [Composition no. 62]
 niedatowana | undated
 tusz, papier | ink, paper | 16,5×22,7 cm

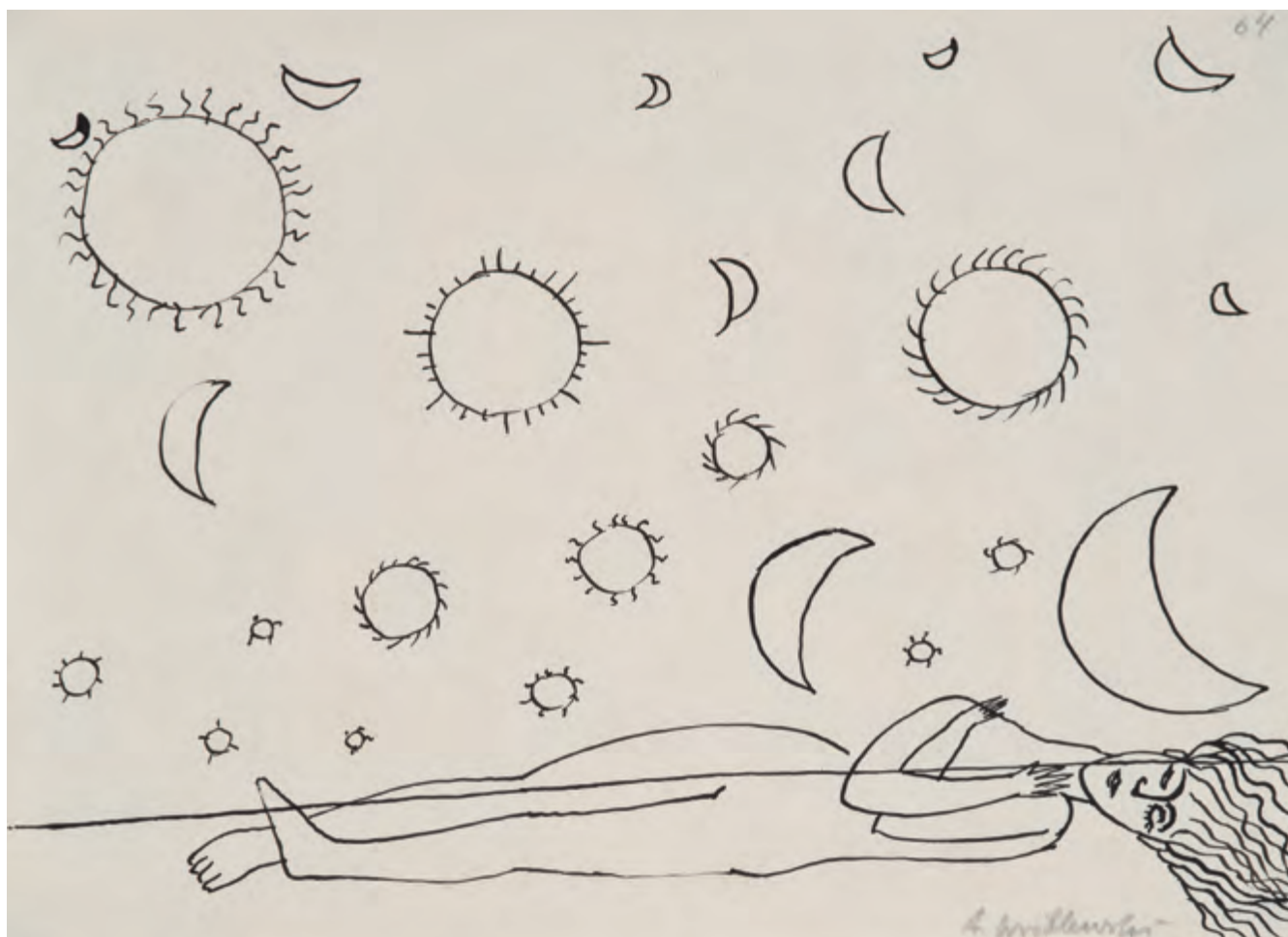
kolekcja prywatna | private collection

Dzięki uprzejmości Fundacji Andrzeja Wróblewskiego | Courtesy of Andrzej Wróblewski Foundation, www.andrzejwroblewski.pl



[Kompozycja nr 63]
 [Composition no. 63]
 niedatowana | undated
 tusz, papier | ink, paper | 16,7×22,7 cm

kolekcja prywatna | private collection
 Dzięki uprzejmości Fundacji Andrzeja Wróblewskiego | Courtesy of Andrzej Wróblewski Foundation, www.andrzejwróblewski.pl



[Kompozycja nr 64]
 [Composition no. 64]
 niedatowana | undated
 tusz, papier | ink, paper | 16,5×22,7 cm

kolekcja prywatna | private collection

Dzięki uprzejmości Fundacji Andrzeja Wróblewskiego | Courtesy of Andrzej Wróblewski Foundation, www.andrzejwróblewski.pl



Apollinaire – *Wzgórza*, [Kompozycja figuralna nr 1296]
 Apollinaire – *Hills*, [Figural Composition no.1296]
 1954
 gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 29,6×42 cm

Starak Collection



*Od orłów wyżej człowiek lata
On wielką jest radością morza
O jak rozprasza cień w przestrzeni
Zawrotne spleeny wiry w których
Ze snem się umysł ludzki łączy*

*Nadchodzą czasy czarodziejstwa
Jak były niegdyś oczekujcie
Miliarda cudów których dotąd
Nie poprzedziła żadna bajka
Nikt sobie ich nie wyobraził*

Guillaume Apollinaire
Wzgórza, 1916–1918
fragment, tłum. Jan Kott

*Less high the eagles go than man
Who is the joy of oceans
As he dissipates in air
The shadow and vertiginous spleen
That makes the mind and dream as one*

*Here is time for magicking
It comes again get ready for
Ten thousand wonderments
Born of nothing like a fable
You cannot have imagined these*

Guillaume Apollinaire
Hills, 1916–1918
fragment, tr. Christopher Mulrooney



Apollinaire – *Wzgórza* [Kompozycja figuralna nr 574]
Apollinaire – *Hills* [Figural Composition no. 574]
1954
gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 29,5×42 cm

Starak Collection



[Kompozycja figuralna]

[Figural Composition]

niedatowana | undated

akwarela, gwasz, tusz, papier | watercolour, gouache, ink, paper | 29,4×41,5 cm

Starak Collection



Apollinaire – *Wzgórza*, [Kompozycja figuralna nr 1576]

Apollinaire – *Hills*, [Figural Composition no. 1576]

undated / niedatowana [1954]

akwarela, gwasz, tusz, papier | watercolour, gouache, ink, paper | 29,6×42 cm

Starak Collection



Apollinaire – *Wzgórza*, [Kompozycja figuralna nr 576]
 Apollinaire – *Hills* [Figural Composition no.576]
 1954
 gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 29,6×41,8 cm

Starak Collection



Apollinaire – *Wzgórza*, Ilustracja do Apollinaire'a, [Kompozycja figuralna nr 575]
Apollinaire Hills, Illustration to Apollinaire [Figural Composition no. 575]

1954

gwasz, tusz, papier | gouache, ink, paper | 29,6×42 cm

Starak Collection



(Góry), [Góry nr 287]
(Mountains), [Mountains no. 287]
niedatowana | undated | [1952]
tuszu, papier | ink, paper | 22×33 cm

Starak Collection

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

Andrzej Wróblewski był jednym z najwybitniejszych i najważniejszych polskich malarzy II połowy XX wieku. Jego osobistym doświadczeniem były wojenne ekstrema, śmierć bliskich osób, brutalność, eksterminacja wykluczonych, a także powojenna pożoga, przesiedlenia, wyobcowanie i poczucie straty. Wróblewski, uparcie wędrujący na granicy życia i sztuki, zdecydowanie wymyka się prostym definicjom i kategoriom. Jego dzieło historycznie skończone, pozostaje wciąż aktualne, a wielu młodych artystów i artystek kolejnych pokoleń stało się jego spadkobiercami. Nie widzą w nim wyłącznie klasyka, lecz rzeczywistego i symbolicznego patrona, pełnego buntu, odwagi i emocji dwudziestokilkuletniego rówieśnika. Wróblewski stał się wyzwaniem, dając przykład nie tylko jako artysta, ale jako człowiek.

W wieku 20 lat spisał manifest – własne przekleństwo i testament:

Musi tak być! Muszę w swej twórczości zachować, a najpierw zdobyć – królewską ogólność, wszechpознаwalność; muszę w niej zamknąć wszystko, i to, co przeżyłem, i ogromnie wiele tego, o czym tylko wiem (z książek, opowiadań), i wreszcie, i jeszcze więcej tego, o czym nie wiem, ale co musi być we mnie, bo jestem synem, Polakiem, inteligentem, wielokrotnym kolegą, przechodniem i pocieszycielem¹.

Reprezentował nowoczesne malarstwo spod znaku „realizmu istotnego”, którego nowa formuła mogła z powodzeniem udźwignąć abstrakcyjne i niejednoznaczne treści, a forma nie lekceważyła dokonań awangardy. Z upodobaniem pracował w rygorze figuracji, nadając postaci i każdemu przedmiotowi siłę i istotne znaczenie. Pozostawił odważny, rewolucyjny i śmiały dorobek,

w tym monumentalne dla polskiej sztuki współczesnej serie *Rozstrzelań, Szoferów, Kolejek*, *Ukrzesłowanych, Nagrobków*. Razem zbudowały one pomnikowy obraz pochłoniętego postkatastroficznymi i dystopijnymi wizjami artysty. Apologety błękitnych umarłych, do których niebawem sam miał dołączyć.

Andrzej Krystyn Wróblewski urodził się 15 czerwca 1927 roku w Wilnie, jako drugi syn Bronisława Wróblewskiego (1888–1941) i Krystyny Wróblewskiej (1904–94) z domu Hirschberg. Ojciec przyszłego artysty był profesorem prawa i postępowania karnego na Wydziale Prawo-Społecznym wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego, jak również rektorem tejże uczelni. Krystyna Wróblewska była artystką; odbyła studia w Akademii de la Grande Chaumière w Paryżu (1938) i ukończyła Wydział Sztuk Pięknych w Wilnie. Dom Wróblewskich przy Alei Róż 4 był miejscem spotkań wileńskiej inteligencji, czołowej kadry profesorskiej Uniwersytetu oraz wykładowców i pracowników reaktywowanego w 1919 roku Wydziału Sztuk Pięknych. Wśród nich byli między innymi: Ferdynand Ruszczyc (1870–1936), Ludomir Sleńdziński (1889–1980), Tytus Niesiołowski (1882–1965), Henryk Kuna (1879–1945), Stanisław Horno-Popławski (1902–1997) oraz inicjator Vilnius Photoclub i jedna z wybitnych postaci polskiej fotografii Jan Bułhak (1876–1950). Z geopolitycznego punktu widzenia Wilno znajduje się w sercu krainy opisaną przez amerykańskiego historyka Timothy’ego Snydera jako „skrwawione ziemie”. Od 1939 roku miasto będzie kolejno częścią Republiki Litewskiej, ZSRR, pod niemiecką okupacją, aby ponownie znaleźć się pod okupacją sowiecką, w 1945 roku stając się stolicą jednej z republik. Każda z tych zmian niosła ze sobą przemoc i strach. W czasie niemieckiej okupacji w mieście powstaje getto, a Żydzi są mordowani w okolicznych lasach i wysyłani do obozów. W sierpniu

¹ *Unikanie stanów pośrednich. Andrzej Wróblewski (1927–1957)*, red. M. Ziółkowska, W. Grzybata, Warszawa 2014, str. 78

1941 roku, podczas przeszukania mieszkania Wróblewskich przez Gestapo, na oczach 14-letniego Andrzeja, na zawał serca umiera ojciec artysty. Wraz z końcem wojny, Wschodnia Europa, podzielona zgodnie z nowym porządkiem światowym, staje się miejscem przymusowych migracji. Wilno musi zostać „oczyszczone”, w wyniku czego 26 kwietnia 1945 roku Krystyna wraz z synami przybywa do Krakowa, po trudach kilkumiesięcznej wędrówki. Andrzej, po przerywanej edukacji, częściowo prowadzonej na tajnych zajęciach, zdaje maturę, aby rozpocząć studia równoległe na dwóch wydziałach – Malarstwa i Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych oraz Historii Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na początku marca 1947 roku Wróblewski wraz ze studentami i studentkami warszawskiej i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wziął udział w dwumiesięcznym pobycie artystycznym w Holandii. Niewątpliwie wyjazd ten stał się inspiracją do pracy magisterskiej Wróblewskiego, zatytułowanej *Początki krajobrazu niderlandzkiego w XV i XVI wieku*, obronionej w maju 1948 roku na Wydziale Historii Sztuki, która zostaje oceniona jako „bardzo dobra z odznaczeniem”.

W tym czasie Andrzej Wróblewski maluje swoje pierwsze geometryczne kompozycje abstrakcyjne, a pod datą 24 stycznia zapisuje zadanie dla siebie jako artysty: *tworzenie obrazów bezwzględnie, ponadczasoprzestrzennie przekonywających, które przy tym byłoby konieczną i dostateczną treścią mego życia i punktem oparcia do przeciwstawienia się całemu światu*². Jako artysta oraz młody krytyk sztuki Andrzej Wróblewski debiutuje na I Wystawie Sztuki Nowoczesnej, otwartej w grudniu 1948 w krakowskim Pałacu Sztuki, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W polskiej historii sztuki wystawa zapisze się jako ostatnia tak rozległa manifestacja powojennej sztuki awangardowej przed nastaniem doktryny socrealizmu.

16 stycznia 1949 roku Wróblewski rozpoczyna pracę nad obrazem *Rozstrzelany, Rozstrzelanie z gestapowcem* (kolekcja prywatna). W kolejnych tygodniach powstają oleje, gwasze na papierze, niezliczone szkice. Do końca maja pracuje, bez opamiętania, tworząc serię, która stanie się symbolem pokolenia. Serię, której Andrzeja Wajda odda hołd w swoim najbardziej osobistym filmie *Wszystko na sprzedaż* z 1968 roku. Serię,

która do dzisiaj pozostaje najważniejszym świadectwem okrucieństwa II wojny światowej w polskiej sztuce. Serię, którą znając z podręczników, Polacy mają wdrukowaną w świadomość jako ilustrację męczeństwa, tyle brutalnego, co wręcz surrealistycznego. Andrzej Wróblewski nigdy za życia nie zaprezentował *Rozstrzelań*. Wiedzieli o nich jedynie bliscy, którzy znali je z jego pracowni. Po raz pierwszy szerokiej publiczności zostały zaprezentowane na pierwszej wystawie pośmiertnej artysty w 1958. Dzisiaj znajdują się we wszystkich narodowych muzeach w Polsce, mając status sztandarowych dzieł tego czasu i jedynych mierzących się w tak zasadniczy sposób z wojennym terrorem.

Jeszcze w październiku 1948 roku, wraz z Andrzejem Wajdą (1926–2016), Witoldem Damasiewiczem (1919–96), Konradem Nałęczkim (1919–91), Andrzejem Strumiłło (1928–2020), Przemysławem Brykalskim (1929–95), Ali Bunsch (1925–85) i Barbarą Gąsiorowską-Węgorek (1923–) Andrzej Wróblewski założył nieformalną grupę samokształcenia, która rozpoczęła walkę o respektowanie zasad realizmu socjalistycznego. Zaangażowanie Wróblewskiego w zmianę charakteru uczelni jest znaczące, niemniej naiwna wiara w nowy układ sił nie trwa długo. Jego rozumienie socrealizmu zdecydowanie odbiega od narzuconych zasad skonstruowanych przez komunistyczny system. W 1957 roku napisze *Wyznanie skompromitowanego byłego komunisty*³. Do najsłynniejszych obrazów nurtu socrealistycznego w twórczości Andrzeja Wróblewskiego należy *Fajrant w Nowej Hucie* (1954, Starak Collection). Trudno jednak uznać ten obraz za w pełni realizujący założenia kierunku. Młodzi ludzie uchwyceni zostali bowiem, nie w trakcie osiągnięcia 300% normy, a podczas fajrantu, odpoczynku. Podobnie przewrotne i dalekie od idealnego wizerunku „ludzi pracy” są liczne portrety prostych obywateli, wliczając w to obrazy *Garbata, Kobieta we wnętrzu* (1955, Starak Collection), czy *Mężczyzna na ławce* (1957, Starak Collection). W tym czasie Wróblewski działał także jako krytyk sztuki dla „Przeglądu Artystycznego”, „Twórczości” i „Gazety Krakowskiej”. W 1952 roku ukończył Wydział Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie był uczniem Zygmunta Radnickiego, Zbigniewa Pronaszki, Hanny Rudzkiej-Cybisowej oraz Jerzego Fedkowicza. Następnie pracował jako starszy asystent na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

² *Unikanie stanów pośrednich. Andrzej Wróblewski (1927–1957)*, red. M. Ziółkowska, W. Grzybata, Warszawa 2014, str. 87

³ tamże, str. 419–425

15 października 1953 Andrzej Wróblewski ożenił się z Teresą Walerią Rutt (1930 albo 1927–1994), studentką filologii klasycznej i historii. Mieli trójkę dzieci: syna Andrzeja (zwanego Kitkiem, ur. 1954) oraz dwie córki-bliźniaczki Martę i Hannę (ur. 1956). Teresa staje się nałtchnieniem i modelką artysty, utrwaloną w niezliczonych szkicach i obrazach. Do najśłynniejszych należy jej portret *Plaża* z 1955 roku (Starak Collection), w którym Wróblewski maluje żonę w pozie leżącej Wenus. Nieśmiertelny motyw znany z historii sztuki od Botticello, Giorgione, poprzez Tycjana, Velazqueza, Canovę, po Goyę i Manetę, by wymienić najśłynniejszych. Motyw, który od wieków był synonimem aktualnego kobiecego kanonu piękna. Wróblewski, jako historyk sztuki, bardzo świadomie wpisuje swoją ukochaną w tę tradycję, portretując ideał piękna nowoczesnej Kobiety – Wenus lat 50-tych XX wieku. Do nurtu czułych rodzinnych obrazów zaliczyć możemy świetlisty, pełen letniego spokoju portret karmiącej Teresy na balkonie (*Karmiąca*, 1955, Starak Collection) oraz liczne wizerunki dzieci, szczególnie pierworodnego (*Kitek*, 1955, Starak Collection; *Teresa i Kitek*, Starak Collection). Teresa zajmuje szczególne miejsce w sztuce i sercu artysty, ale nie jest jedyną bohaterką jego obrazów. To niezwykle jak wiele uwagi w swojej twórczości poświęcił Wróblewski kobietom – matkom, żonom, dziewczynom, kobietom nowoczesnym. Wielokrotnie portretuje charakterystyczną modelkę (*Portret sosowaty*, *Portret z czerwoną gębą*, 1956, Starak Collection, [*Studium kobiety*], Starak Collection) – matronę o pulchnej i zamyślonej twarzy, pełnych biodrach i biuście, sprawowanych dłoniach, która staje się synonimem bezwarunkowej opieki i bezpieczeństwa jaka daje tylko matka. Jej nieco odmienną wersję przedstawia w monumentalnym obrazie *Uwaga Nadchodzi!*, *Nalot* (1955, Starak Collection), gdzie kobieta chroni całym swoim ogromnym, rozsadzającym ramy obrazu ciałem, niemowlęta podczas alarmu przeciwlotniczego i bombardowania. Wspomnianą modelkę maluje Wróblewski przede wszystkim w serii *Ukrzesłowionych* – portretach bolesnych, zrezygnowanych usadzonych na krzesłach kobiet. Zatrzymanych w tej jednej sekundzie odpoczynku, od pełnionych ról – nie przez siebie określonych, niełatwych i wymagających. W tamtych czasach, z pewnością, niedocenionych. Wróblewski dostrzega kobietę i oddaje jej hołd, czyni podmiotem i daje odpocząć. To świadectwo niezwyklej wrażliwości młodego dwudziestoletniego mężczyzny, w latach 50-tych XX

wieku, na wiele lat przed nawet myślą o jakiegokolwiek feministycznej perspektywie. W 1955 roku w warszawskim Arsenale zostaje zorganizowana słynna wystawa „Przeciwko Wojnie, Przeciwko Faszyzmowi”, na której prezentowane są dwa obrazy artysty tego nurtu – *Matki*, *Antyfaszystki* (1955, Muzeum Narodowe w Warszawie) oraz *Uwaga, nadchodzi!*, *Nalot* (Starak Collection).

Portrety kobiet posadzonych na krzesłach z czasem zamieniają się w obrazy *Kolejek* – rzędów ludzi oczekujących w czasie i poza nim jednocześnie. Ilustracje urzędniczo-przedsiedleńczej, pozbawionej szacunku dla zwykłych obywateli, stalinowskiej codzienności w powojennej Polsce. Na obrazach Wróblewskiego krzesła ustawione są szeregiem, jedno za drugim. Na nich ludzie skazani na bierne oczekiwanie, wszyscy skierowani w jedną, jedyną możliwą stronę – *Ukrzesłowieni*. (*Kolejka trwa*, Starak Collection; Szkic do obrazu *Dworzec*, *Poczekalnia – biedni i bogaci*, Starak Collection).

Dzięki pomocy Andrzeja Wajdy, w 1956 roku odbywa się pierwsza indywidualna wystawa artysty, zorganizowana w warszawskim Klubie Związku Literatów Polskich. Obejmowała 36 prac na papierze, w tym ilustracje do *Wzgórz* Guillaume’a Apollinaire’a (1880–1918), jednego z ojców nowoczesnej poezji, wybitnego krytyka sztuki. Poemat to profetyczna wizja nadchodzącego „nowego świata” i nowej sztuki, świata budowanego na gruzach doświadczeń I wojny światowej, jednocześnie przepelnionego energią tworzenia, której owocem stała się sztuka współczesna, z mnogością kierunków i uwolnioną do granic wyobraźni. Trudno nie odnieść fascynacji Wróblewskiego tym tekstem do sytuacji w sztuce po II Wojnie Światowej (*Apollinaire – Wzgórze*, 1954, seria 6 gwazy, Starak Collection).

Z namysłu nad poematem wyjmuje artysta jeszcze jeden wątek, który będzie motywem kolejnej słynnej serii *Szoferów* ([*Szofer*], 1948/49, Starak Collection; *Autobus zimny*), Starak Collection; *Szofer niebieski*, 1948, kolekcja prywatna). O tyle zaskakującej, że pierwsze obrazy z cyklu powstają na początku jego drogi, około roku 1948, a porzuciwszy go na wiele lat, wraca do nich w 1956 roku. Na obrazach widzimy samotnego kierowcę, czasem frontem, czasem tyłem do nas. Sama postać malowana jest realistycznie, tło pozostaje kompozycją abstrakcji geometrycznej. Kolejna w dorobku artysty metafora drogi życia. Niestrudzeni i niezrażeni żyjemy „patrzac wciąż naprzód”, wierząc w boski lub pierwotny logos. Niekiedy tylko

z konieczności i dla uprzedzenia zagrożenia rozglądamy się nerwowo jak szofer zerkający w lusterka. Daremny trud. Widmo „martwego punktu” rozciąga się nad nami wszystkimi.

Wróblewskiego często nazywano bacznym obserwatorem rzeczywistości, brutalnym realistą, bezkompromisowym recenzentem powojennego, zniszczonego świata. Tymczasem, wewnętrzny imperatyw pozostawienia przekonywującego malarskiego świadectwa nieznosnej współczesności nie pozwolił mu ominąć żadnego jej szczegółu. Tak powstała gigantyczna spuścizna drobiazgowo odtwarzanych zdarzeń z życia codziennego artysty, przyjaciół, rodziny oraz całego zatopionego w traumie społeczeństwa. Tworzone wprawną ręką młodego artysty tysiące szkiców, gwaszy, rysunków zatrzymały „tu i teraz” czasu, który dla nas dzisiaj jest skomplikowaną historią narodu i jednostek, wprzęgniętych w wielkie koła młyńskie dziejów. Uzupełnieniem niezliczonych scen rodzajowych, są wspomniane ilustracje poezji literatury, kulturowych tropów i malarskich inspiracji. Jest też liczna grupa prac groteskowych, pełnych wysublimowanego poczucia humoru i lekkości dowcipu, z całą plejadą osobowości, barwnych postaci, karykatur (*Pan Prezydent*, 1955, Starak Collection; *Kulawy*, Starak Collection; *Koń by się uśmiał*, 1955, Starak Collection).

Jesienią 1956 roku Andrzej Wróblewski, bardziej w roli krytyka sztuki, niż artysty, udaje się w podróż do Jugosławii. Będzie to jego ostatni zagraniczny wyjazd, który nie pozostanie bez wpływu na powstające po podróży ostatnie dzieła. Należą do nich przede wszystkim *Nagrobki* (*Nagrobek kamienny*, Starak Collection, *Człowiek-Abstrakcja*, Starak Collection, *Nagrobek kobieciarza*, kolekcja prywatna). Ironiczne, czasem dowcipne epitafia zmarłych. Wyraźnie inspirowane bałkańską sztuką i tradycją ludową. W interpretacji wielu prorocza zapowiedź własnej śmierci.

Andrzej Wróblewski zmarł w wieku 29 lat, idąc drogą Oswalda Balzera w Tatrach 23 marca 1957. Najprawdopodobniej zastrąbił i upadł podczas napadu padaczkowego, w wyniku którego zmarł na hipotermię. Jego śmierć otoczona jest tajemnicą.

Pierwsza zagraniczna indywidualna wystawa Andrzeja Wróblewskiego „To the Margin and Back” zorganizowana w 2010 roku, ponad 50 lat po jego śmierci, odbyła się w Van Abbemuseum w Eindhoven w Holandii. Jej kuratorką była dr Magdalena Ziółkowska,

a współproducentem Wojciech Grzybała – współzałożyciele Fundacji Andrzeja Wróblewskiego. W tym samym roku odbyła się także duża wystawa zbiorowa „A Vision of Central Europe. The Reality of the Lowest Rank”, której kuratorem był Luc Tuymans, otwarta w Brugii. Tuymans, jeden z najważniejszych współczesnych artystów, oprócz uwzględnienia Wróblewskiego w swojej wystawie, konsekwentnie promuje jego sztukę oraz jest kolekcjonerem jego obrazów. W 2012 roku odbył się międzynarodowe seminarium poświęcone życiu i twórczości Andrzeja Wróblewskiego. Rok później zorganizowano konferencję na ten sam temat. Oba wydarzenia zostały zainicjowane przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie i Fundację Andrzeja Wróblewskiego. Kuratorzy Éric de Chassey oraz Marta Dziewańska zaprosili wybitne postaci zarówno z Polski, jak i ze świata, w tym m.in. Davida Crowleya, Andę Rottenberg i Jean-François Chevrier, aby dyskutować o twórczości Wróblewskiego w kontekście międzynarodowym. Wystawa „Recto / Verso” (otwarta w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie w lutym 2015 roku) oraz książka wydana przez University of Chicago Press są efektem seminarium i konferencji. Pod koniec 2015 roku wystawa została przeniesiona do Museo Reina Sofia w Madrycie. W 2014 roku monumentalna polsko-angielska monografia artysty *Unikanie Stanów Pośrednich. Andrzej Wróblewski (1927-1957)* została opracowana i wydana przez Fundację Andrzeja Wróblewskiego. Publikacja miała swoją międzynarodową premierę na 6. Międzynarodowych Targach Książki Artystycznej w Tijuanie, zorganizowanych przez Casa do Povo w São Paulo. Specjalnym gościem wydarzenia był Charles Esche, dyrektor artystyczny 31. Biennale w São Paulo. Do ważniejszych wystaw artysty ostatnich lat należą „Andrzej Wróblewski. Waiting Room” zorganizowana staraniem Fundacji Andrzeja Wróblewskiego w Moderna galerija w Ljublanie (kuratorzy: dr Magdalena Ziółkowska, Wojciech Grzybała, dr Marko Jenko) oraz „A Difficult Age. Szapocznikow-Wajda-Wróblewski” w MO muziejus w rodzinnym Wilnie artysty, której kuratorką była Anda Rottenberg.

W Spectra Art Space Fundacji Rodziny Staraków w Warszawie twórczość Andrzeja Wróblewskiego prezentowana była dwukrotnie, w 2014 roku podczas monograficznej wystawy z cyklu Spectra Art Space Masters oraz w 2019 roku na wystawie „Realizm istoty. Maria Jarema | Andrzej Wróblewski” (kuratorka: Ania Muszyńska).

Prace w kolekcjach:

Muzeum Narodowe w Warszawie; Muzeum Narodowe w Krakowie; Muzeum Narodowe w Poznaniu; Muzeum Narodowe we Wrocławiu; Muzeum Narodowe w Gdańsku; Muzeum Narodowe w Szczecinie; Muzeum Narodowe w Lublinie; Muzeum Sztuki w Łodzi; Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie; Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie; Muzeum Regionalne w Radomiu; Muzeum Regionalne w Toruniu; Muzeum Van Abbemuseum w Eindhoven; Tate Modern w Londynie; Państwowe Muzeum Sztuk Pięknych im. A. S. Puszkina w Moskwie.

Wybrane wystawy indywidualne

1956 Wystawa prac Andrzeja Wróblewskiego, Klub Związku Literatów Polskich, Warszawa.
1958 Andrzej Wróblewski. *Wystawa pośmiertna*, Pałac Sztuki, Kraków; Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Zachęta, Warszawa; Centrum Promocji Sztuki, Łódź; Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Sopot.
1967 Andrzej Wróblewski w 10. rocznicę śmierci, Muzeum Narodowe, Poznań.
1968 Andrzej Wróblewski 1927–1957, 5 lutego – 3 marca 1968, Muzeum Narodowe, Warszawa.
1995 / 1996 Andrzej Wróblewski 1927–1957. *Retrospektywa*, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa i Muzeum Narodowe, Kraków.
2007 Andrzej Wróblewski 1927–1957 w 50. rocznicę śmierci artysty, Muzeum Narodowe, Warszawa.
2010 Andrzej Wróblewski. *To the Margin and Back*, Muzeum Van Abbemuseum, Eindhoven.

2012 Andrzej Wróblewski. *Nieustannie patrząc naprzód*, Muzeum Narodowe, Kraków.
2014 *Tatry według Andrzeja Wróblewskiego*, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane.
2014 Andrzej Wróblewski | *Spectra Art Space MASTERS*, Fundacja Rodziny Staraków, Spectra Art Space, Warszawa.
2014 / 2015 *DE. FI. CIEN. CY* – Andrzej Wróblewski, René Daniëls, Luc Tuymans, Galeria Art Stations, Poznań i Drawing Room, Londyn.
2015 Andrzej Wróblewski: *Recto / Verso. 1948–1949, 1956–1957, 2015*, Muzeum Sztuki Współczesnej, Warszawa.
2015 *Wróblewski według Wajdy*, Muzeum Manggha Sztuki i Techniki Japońskiej, Kraków.
2016 Andrzej Wróblewski. *Verso / Reverso*, Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofía, Madryt.
2018 *Perspektywa wieku dojrzewania. Szapocznikow–Wróblewski–Wajda*, Muzeum Śląskie, Katowice.
2018 *Wajda, Wróblewski. Ich Akademia*, Galeria Akademii Sztuk Pięknych, Kraków.
2020 *Realizm istotny. Maria Jarema, Andrzej Wróblewski*, Fundacja Rodziny Staraków, Spectra Art Space, Warszawa.
2020 Andrzej Wróblewski, Galeria David Zwirner, Londyn.
2020 Andrzej Wróblewski. *Poczekalnia*, Moderna galerija, Lublana.
2021 *Trudny wiek. Szapocznikow–Wajda–Wróblewski*, MO muziejus, Wilno.
2023 *Tatry. Wróblewski, Karłowicz, Wyczółkowski*, Muzeum Manggha Sztuki i Techniki Japońskiej, Kraków
2024 Andrzej Wróblewski (1927–1957). *In the First Person* – Collateral Event of the 60th International Art Exhibition – La Biennale di Venezia

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

Andrzej Wróblewski was one of the most outstanding and important Polish painters of the second half of the XX century. His personal experience included the extreme hardships of war, the death of loved ones, brutality, extermination of the excluded, as well as the post-war conflagration, displacement, estrangement, and a sense of loss. Persistently wandering on the border of life and art, Wróblewski certainly escapes easy definitions and categories. His work, though historically complete, remains timely and, generation after generation, many young artists have become his heirs. They see in him not just a classic, but a genuine and symbolic patron; they see him as their contemporary in his twenties, full of rebellion, courage and emotions. Wróblewski became a challenge, having set an example not only as an artist but also as a man. At age 20 he wrote down a manifest – his curse and testament:

It must be so! In my practice, I need to preserve – and first seize – a royal generality, and all-encompassing cognoscibility; in it, I need to encompass everything, that which I have experienced, and a great deal of that which I only know (from books, stories), and, finally, even more of that which I don't know, but which has to be inside of me, because I'm a son, a Pole, an intellectual, a frequent friend, a passerby, a consoler.¹

He represented modern painting of a realistic ascendant of “substantial realism”, the new formula of which easily carried the burden of the abstract and ambiguous content while its form never lacked respect for the achievements of the avantgarde. He was keen on the discipline of figuration and gave strength and importance to each person and object. He left behind a courageous, revolutionary and bold legacy

created over a mere period of eight years including undeniable monuments of Polish contemporary art represented by series such as *Executions*, *Chauffeurs*, *Queues*, *Chaired*, *Tombstones*. Together they constitute a nearly monumental image of an artist overtaken by post-catastrophic and dystopic visions; the apologist of the light blue dead, whom he would soon be joining, full of doubts, explorations, defeats and resurrections.

Andrzej Krystyn Wróblewski was born on June 15 1927 in Vilnius, as the second son of Bronisław Wróblewski (1888–1941) and Krystyna Wróblewska (1904–94) née Hirschberg. His father was a professor of law at the Department of Law and Social Sciences of the Stefan Batory University in Vilnius, as well as its rector. Krystyna Wróblewska was an artist, she studied at the Paris Académie de la Grande Chaumière (1938) and graduated from the Department of Fine Arts in Vilnius. The Wróblewskis' house at 4 Aleja Róż was a meeting place for the Vilnius intelligentsia and leading professors of the University, as well as lecturers and staff of the Department of Fine Arts reinstituted in 1919. There was the presence of such figures as the outstanding modernist landscape painter Ferdynand Ruszczyc (1870–1936), Ludomir Sleńdziński (1889–1980), Tytus Niesiołowski (1882–1965), Henryk Kuna (1879–1945), Stanisław Horno-Popławski (1902–1997), and the initiator of the Vilnius Photoclub and one of the eminent figures of Polish photography Jan Bułhak (1876–1950). From the geopolitical point of view, Vilnius is in the heart of the land described by American historian Timothy Snyder as “bloodied lands”. Since 1939, the city will be successively part of the Republic of Lithuania, the USSR, German occupation and the Soviet occupation again as the capital of one of the republics since 1945. Each of these changes brings violence and fear. During the German occupation, a ghetto is

¹ *Avoiding Intermediary States. Andrzej Wróblewski (1927–1957)*, eds. M. Ziółkowska, W. Grzybała, Warszawa 2014, p. 78

established in the city and Jews are murdered in the surrounding forests and sent to camps. In August 1941, during a perquisition of the family apartment by the Nazis, his father dies of a heart attack in front of Andrzej's eyes. With the end of the war, Eastern Europe, divided according to the new world order, becomes a place of forced migration. Vilnius must be "cleansed" and as a result Krystyna and her sons arrive in Krakow on April 26, 1945 after the hardships of several months' wandering. Andrzej, after his interrupted education, partly conducted at clandestine classes, obtains the high school diploma to begin parallel studies at the faculties of Painting and Sculpture at the Academy of Fine Arts and at Art History department of the Jagiellonian University.

In 1947, Wróblewski and a group of students of the Academy of Fine Arts in Warsaw and in Cracow take part in a two-month artistic sojourn in Holland. The trip, undoubtedly inspires his master's thesis, entitled "The Origins of the Dutch Landscape in the XV and XVI Century" defended in May 1948 at the Art History department and graded "very good with distinction".

At this time Andrzej Wróblewski paints his first geometric abstract compositions, and under the date of January 24, he assigns a task to himself as an artist: to create definitively convincing paintings, beyond time and space, which at the same time, would constitute the essential and sufficient content of my life and a foothold for taking on the whole world².

He makes his debut as an artist and a young art critic at the *I Wystawa Sztuki Nowoczesnej*, (1st Exhibition of Modern Art), opened in December 1948 at Krakow's Pałac Sztuki (Palace of Art) organized by Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Fine Arts Friends' Society). The exhibition will go down in Polish art history as the last such an extensive manifestation of postwar avant-garde art before the doctrine of Socialist Realism takes over.

On January 16, 1949, Wróblewski begins to work on the painting *Rozstrzelany, Rozstrzelanie z gestapowcem* (Executed Man, Execution with a Gestapo Man, private collection). In the following weeks, oils, gouaches on paper and countless sketches are created. He works uninterruptedly till the end of May creating a series that will become a symbol of his generation. The series

that Andrzej Wajda will pay tribute to in his most personal film *Everything for Sale* in 1968. The series that to this day remains the most important testimony to the cruelty of World War II in Polish art. The series known from textbooks and imprinted in Polish people's consciousness as an illustration of martyrdom, equally brutal and surreal. Andrzej Wróblewski never presented the *Executions* during his lifetime. Only relatives who saw them in his studio knew about them. They were presented to the general public for the first time at the artist's first posthumous exhibition in 1958. Today they are present in all national museums in Poland, as iconic masterpieces of the time, the only ones standing against the wartime terror in such a fundamental way.

Back in October 1948, together with Andrzej Wajda (1926–2016), Witold Damasiewicz (1919–96), Konrad Nałęcki (1919–91), Andrzej Strumiłło (1928–2020), Przemysław Brykalski (1929–95), Ali Bunsch (1925–85) and Barbara Gąsiorowska-Węgorek (1923–), Andrzej Wróblewski founded Grupa Samokształcenia, the informal Self-education Group, which began the struggle to respect the principles of Socialist Realism. Wróblewski's commitment to changing the nature of the university is significant, but nevertheless his naive faith in the new disposition of power doesn't last long. His understanding of Social Realism strongly deviates from the principles created and imposed by the communist system. In 1957 he writes *Confessions of a discredited "Former Communist"*³. Among the most famous paintings of the Socialist Realist trend in Andrzej Wróblewski's work is *Fajrant w Nowej Hucie* (Break at Work in Nowa Huta, 1954, Starak Collection). However, it is difficult to consider this painting as a faithful realization of the movement's principles. The young workers aren't represented in the process of achieving 300% of the norm but resting during a break. Similarly distorted and far from the ideal images of the "working class" are numerous portraits of simple citizens in paintings such as *Garbata, Kobieta we wnętrzu* (Hunchback, Woman in an Interior, 1955, Starak Collection), or *Mężczyzna na ławce* ([Man on a Bench], 1957, Starak Collection). At the time, Wróblewski was also active as an art critic for "Przegląd Artystyczny", "Twórczość" and "Gazeta Krakowska". In 1952 he graduated from the Faculty of Painting and Sculpture

² *Avoiding Intermediary States. Andrzej Wróblewski (1927–1957)*, eds. M. Ziółkowska, W. Grzybała, Warszawa 2014, p. 87

³ *ibidem*, pp. 419–425

at the Academy of Fine Arts in Cracow, where he was a student of Zygmunt Radnicki, Zbigniew Pronaszko, Hanna Rudzka-Cybisowa and Jerzy Fedkowicz. He then worked as a senior assistant at the Academy of Fine Arts in Cracow.

On October 15, 1953 Andrzej Wróblewski married Teresa Waleria Rutt (1930 or 1927–1994), a student of classical philology and history. They had three children: a son Andrzej (called Kitek, born 1954) and two twin daughters Marta and Hanna (born 1956). Teresa becomes the artist's inspiration and model, captured in countless sketches and paintings. Among the best known is her 1955 portrait *Plaża, Na plaży* (*The Beach, On the Beach*, Starak Collection) in which Wróblewski paints his wife in the pose of a reclining Venus. An immortal motif known in art history from Botticelli, Giorgione, through Titian, Velazquez, Canova, to Goya and Manet, to mention the most famous, the synonym of the actual canon of female beauty over the ages. As an art historian, Wróblewski very consciously inscribes his beloved in this tradition, portraying the beauty ideal of the modern Woman – the Venus of the 1950s. The group of tender family paintings includes a luminous, full of summer tranquility, portrait of Teresa nursing, (*Karmiąca przy balkonie* (*Nursing by the Balcony*), 1955, Starak Collection), and numerous images of children, especially the firstborn (*Teresa i Kitek* (*Teresa and Kitek*) Starak Collection). Teresa holds a special place in the artist's art and heart, but she is not the only heroine of his paintings. It is remarkable how much attention Wróblewski paid to women in his work – mothers, wives, girlfriends, modern women. He repeatedly portrays a distinctive female model (*Portret sosowaty, Portret z czerwoną gębą* (*Sauce-ish Portrait, Portrait with a Red Face*), 1956, Starak Collection, [*Studium kobiety*] (*Study of a Woman*), Starak Collection) – a matron with a plump and thoughtful face, full hips and breasts, and weathered hands, who becomes synonymous with the unconditional care and security that only a mother can give. He depicts a slightly different version of her in his monumental painting *Uwaga, nadchodzi!, Nalot* (*Look Out, it Comes! Air Raid*, 1955, Starak Collection), where a woman protects infants with her entire huge, frame-shattering body during an air raid alert and bombing. The same model is painted by Wróblewski primarily in a series of *Chaired* – painful portraits of resigned women seated in chairs who stopped for a moment of rest from the uneasy and

demanding roles not chosen but assigned to them and, at the time, certainly unappreciated. Wróblewski notices women and pays tribute to them by making them subjects and letting them rest. This is a testimony of the extraordinary sensitivity of a young man in his twenties, in the 1950s, years before any feminist perspective was even conceivable. In 1955, the famous exhibition “Przeciwko Wojnie, Przeciwko Faszyzmowi” (*Against War, Against Fascism*) is organized at the Arsenal in Warsaw, featuring two paintings representing this trend – *Matki, Antyfaszystki* (*Mothers, Anti-Fascists*, 1955, Muzeum Narodowe w Warszawie / National Museum in Warsaw) and *Uwaga, nadchodzi!, Nalot* (*Look Out, it Comes! Air Raid*, Starak Collection)

Portraits of women seated on chairs will in time turn into images of *Queues* – rows of people waiting simultaneously in and out of time. Illustrations of the bureaucratic and misplacing Stalinist daily life in post-war Poland, devoid of respect for ordinary citizens. In Wróblewski's paintings, the chairs are lined up in rows, one behind the other. On them, people doomed to wait passively, all facing the one and only possible direction – *Ukrzesłowień* (*Chaired*), *Kolejka trwa* (*The Queue Continues*), Starak Collection; [*Szkic do Dworzec, (Poczekalnia – biedni i bogaci)*], [*Sketch for Train Station, (Waiting Room – the Rich and the Poor)*] Starak Collection).

With the help of Andrzej Wajda, the artist's first solo exhibition takes place at the Warsaw Klub Związku Literatów Polskich (Club of the Polish Writers' Union) in 1956. It presents 36 works on paper, including illustrations for *Hills* by Guillaume Apollinaire (1880–1918), one of the fathers of modern poetry and a prominent art critic. The poem is a prophetic vision of the coming “new world” and new art, a world built on the ruins of the experience of World War I and at the same time filled with creative energy baring the fruit of modern art with a multitude of its currents and liberated limitless imagination. It would be hard not to relate Wróblewski's fascination with this text to the situation in art after World War II (*Apollinaire – Wzgórza* (*Apollinaire – Hills*), 1954, series of 6 gouaches, Starak Collection).

The artist takes another thread out of his reflection on the poem – it will become the motif of another famous series of *Chauffeurs* ([*Szofer*] [*Chauffeur*], 1948/49, Starak Collection; (*Autobus zimą*) (*Bus in the Winter*), Starak Collection; *Szofer niebieski* (*Blue Chauffeur*), 1948, private collection). Surprisingly enough,

the first paintings in the series are created at the beginning of Wróblewski's artistic journey around 1948; having abandoned the motif for many years, he returns to it in 1956. In the paintings we can see a lone driver, sometimes with his front, sometimes with his back to us. While the figure itself is painted realistically, the background remains a composition of geometric abstraction. Yet another metaphor for the journey of life in the artist's oeuvre. Relentless and undaunted, we live our lives "still looking ahead", believing in the divine or primordial logos. Only sometimes, out of necessity or to anticipate danger, we look around nervously like a chauffeur checking the mirrors. A futile effort. The specter of the "dead point" looms over us all.

Wróblewski has often been called a close observer of reality, a brutal realist, an uncompromising reviewer of the postwar, mutilated world. At the same time, the inner imperative to leave a convincing testimony to the unbearable present in painting did not allow him to miss any of its details; thus the gigantic legacy of meticulously recreated events from the daily lives of the artist, friends, family and the entire trauma-submerged society. Created with the skilled hand of the young artist, thousands of sketches, gouaches, drawings stopped the "here and now" of time, which for us today is a complicated story of the nation and individuals, caught up in the wheels of history. The countless genre scenes are complemented by illustrations of literary poetry, cultural tropes and painterly inspirations. There is also a numerous group of grotesque works, full of sublime sense of humor and lightness of wit, with a whole plethora of personalities, colorful characters, caricatures (*Pan Prezydent* (Mr. President) 1955, Starak Collection; *Kulawy* (Limping) Starak Collection; *Koń by się uśmieł*, (Enough to Make a Horse Laugh) 1955, Starak Collection).

In the autumn of 1956, Andrzej Wróblewski, more in the role of art critic than artist, goes on a trip to Yugoslavia. This will be his last trip abroad which will certainly affect his final works created after the return. These include, above all (*Nagrobek kamienny*) (Tombstone) Starak Collection, *Człowiek-Abstrakcja* (Abstract-Man), Starak Collection, *Nagrobek kobiecizna*, (Tombstone of a Womanizer), private collection. Ironic, sometimes witty epitaphs of the dead. Clearly inspired by Balkan folk art and tradition. In the interpretation of many, a prophetic announcement of his own death.

Andrzej Wróblewski died at the age of 29, walking along the Oswald Balzer path in the Tatra Mountains on March 23, 1957. It's more than likely that he fainted and fell during an epileptic seizure and died of hypothermia as a result. His death is surrounded by mystery.

Andrzej Wróblewski's first solo exhibition abroad, "To the Margin and Back", organized in 2010, more than 50 years after his death, was held at the Van Abbe Museum in Eindhoven in Holland. It was curated by dr. Magdalena Ziółkowska and co-produced by Wojciech Grzybała, co-founders of the Andrzej Wróblewski Foundation. The same year an extensive group exhibition, "A Vision of Central Europe. The Reality of the Lowest Rank", curated by Luc Tuymans opened in Bruges. Tuymans, one of the most important contemporary artists, in addition to including Wróblewski in his exhibition, has consistently promoted his art and is a collector of his paintings. In 2012, an international seminar was held on the life and work of Andrzej Wróblewski. A year later, a conference on the same subject was organized. Both events were initiated by Muzeum Sztuki Nowoczesnej (the Museum of Modern Art) in Warsaw and the Andrzej Wróblewski Foundation. Curators Éric de Chasse and Marta Dziewańska invited prominent figures from both Poland and abroad, including David Crowley, Anda Rottenberg and Jean-François Chevrier, and others to discuss Wróblewski's work in an international context. The exhibition "Recto / Verso" (inaugurated at the Museum of Modern Art in Warsaw in February 2015) and a book published by the University of Chicago Press were the result of the seminar and conference. At the end of 2015, the exhibition was transferred to the Museo Reina Sofia in Madrid. In 2014, a monumental Polish-English monograph on the artist, *Avoiding Intermediary States. Andrzej Wróblewski (1927-1957)* was compiled and published by the Andrzej Wróblewski Foundation. The publication had its international premiere at the 6th International Art Book Fair in Tijuana, organized by Casa do Povo in São Paulo. Charles Esche, artistic director of the 31st São Paulo Biennale, was a special guest at the event. Among the artist's more important exhibitions in recent years are: "Andrzej Wróblewski. Waiting Room" organized by the efforts of the Andrzej Wróblewski Foundation at Moderna galerija in Ljubljana (curators: dr Magdalena Ziółkowska, Wojciech Grzybała, dr Marko Jenko) and "A Difficult Age.

Szapocznikow-Wajda-Wróblewski” at MO muziejus in the artist’s native Vilnius, curated by Anda Rottenberg.

At the Spectra Art Space of the Starak Family Foundation in Warsaw, Andrzej Wróblewski’s work has been presented twice, in 2014 during the monographic exhibition in the Spectra Art Space Masters series and in 2019 in the exhibition “Realizm istoty. Maria Jarema | Andrzej Wróblewski” (Substantial Realism. Maria Jarema | Andrzej Wróblewski) (curator: Ania Muszyńska).

Works in collections:

National Museum, Warsaw; National Museum, Krakow; National Museum, Poznań; National Museum, Wrocław; National Museum, Gdańsk; National Museum, Szczecin; National Museum, Lublin; Museum of Art, Łódź; Museum of Modern Art, Warsaw; Zachęta – National Gallery of Art, Warsaw; Regional Museum, Radom; Regional Museum, Toruń; Van Abbe Museum, Eindhoven; Tate Modern, London; Pushkin State Museum of Fine Arts, Moscow

Selected solo exhibitions:

1956 Exhibition of Andrzej Wróblewski’s Works, Club of the Polish Writers’ Union, Warsaw.

1958 *Andrzej Wróblewski. Posthumous Exhibition*, Palace of Art, Kraków; Central Bureau of Art Exhibitions, Zachęta, Warsaw; Center for the Promotion of Art, Łódź; Central Bureau of Art Exhibitions, Sopot.

1967 *Andrzej Wróblewski on the 10th Anniversary of His Death*, National Museum, Poznań.

1968 *Andrzej Wróblewski 1927–1957*, February 5–March 3, 1968, National Museum, Warsaw.

1995 / 1996 *Andrzej Wróblewski 1927–1957. A Retrospective*, Gallery of Contemporary Art Zachęta, Warsaw and National Museum, Kraków.

2007 *Andrzej Wróblewski 1927–1957 on the Fiftieth Anniversary of the Artist’s Death*, National Museum, Warsaw.

2010 *Andrzej Wróblewski. To the Margin and Back*, Van Abbemuseum, Eindhoven.

2012 *Andrzej Wróblewski. Constantly Looking Ahead* [*Andrzej Wróblewski. Patrząc wciąż naprzód*], National Museum, Kraków.

2014 *The Tatra Mountains According to Andrzej Wróblewski*, Tatra Museum, Zakopane.

2014 *Andrzej Wróblewski | Spectra Art Space MASTERS*, Starak Family Foundation, Spectra Art Space, Warsaw.

2014 / 2015 *DE. FI. CIEN. CY – Andrzej Wróblewski, René Daniëls, Luc Tuymans*, Art Stations Gallery, Poznań and Drawing Room, London.

2015 *Andrzej Wróblewski: Recto/Verso. 1948–1949, 1956–1957*, 2015, Museum of Modern Art, Warsaw.

2015 *Wróblewski According to Wajda*, Manggha Museum of Japanese Art and Technology, Kraków.

2016 *Andrzej Wróblewski. Verso / Reverse*, Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofía, Madrid.

2018 *Perspective of Adolescence. Szapocznikow–Wróblewski–Wajda*, Silesian Museum, Katowice.

2018 *Wajda, Wróblewski. Their Academy*, Academy of Fine Arts Gallery, Kraków.

2020 *Substantial Realism. Maria Jarema, Andrzej Wróblewski* [*Realizm Istotny. Maria Jarema, Andrzej Wróblewski*], Starak Family Foundation, Spectra Art Space, Warsaw.

2020 *Andrzej Wróblewski*, David Zwirner Gallery, London.

2020 *Andrzej Wróblewski. Waiting Room*, Moderna galerija, Ljubljana.

2021 *A Difficult Age. Szapocznikow–Wajda–Wróblewski*, MO muziejus, Vilnius.

2023 *The Tatrás. Wróblewski, Karłowicz, Wyczółkowski*, The Manggha Museum of Japanese Art and Technology, Krakow.

2024 *Andrzej Wróblewski (1927–1957). In the First Person – Collateral Event of the 60th International Art Exhibition – La Biennale di Venezia*.

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI 1927–1957

IN THE FIRST PERSON

Anna i Jerzy Starakowie są właścicielami jednej z najważniejszych kolekcji polskiej sztuki współczesnej w kraju. Od ponad 15 lat jako mecenas aktywnie wspierają instytucje kulturalne oraz znaczące wydarzenia. Od ponad 10 lat w ramach działań Spectra Art Space Fundacji Rodziny Staraków patronują programowi wystaw w warszawskiej siedzibie fundacji, przy ul. Bobrowieckiej 6. Od 2017 roku Fundacja Rodziny Staraków regularnie organizuje wystawy polskiej sztuki w ramach La Biennale di Venezia. Wystawa Andrzeja Wróblewskiego będzie czwartą wystawą polskiej sztuki zorganizowaną staraniem Fundacji Rodziny Staraków w Wenecji i trzecią, po indywidualnych wystawach Ryszarda Winiarskiego w 2017 roku i Ewy Kuryluk w 2022, która otrzymała tytuł oficjalnego wydarzenia towarzyszącego Biennale Arte. Wystawa będzie prezentowana w okresie od 20 kwietnia do 24 listopada 2024 roku w historycznych i niezwykle prestiżowych przestrzeniach wystawienniczych Procuratie Vecchie na Placu Świętego Marka, w samym sercu Wenecji.

Andrzej Wróblewski (1927–1957) In the First Person to monograficzna wystawa, urodzonego w 1927 roku i przedwcześnie zmarłego w wieku niespełna 30 lat, Andrzeja Wróblewskiego – jednego z najważniejszych polskich malarzy II połowy XX wieku. Jego osobistym doświadczeniem były wojenne ekstrema, śmierć bliskich osób, brutalność, eksterminacja wykluczonych, a także powojenna pożoga, przesiedlenia, wyobcowanie i poczucie straty. Wróblewski, uparcie wędrujący na granicy życia i sztuki, zdecydowanie wymyka się prostym definicjom i kategoriom. Jego dzieło historycznie skończone, pozostaje wciąż aktualne, a wielu młodych artystów i artystek kolejnych pokoleń stało się jego spadkobiercami. Nie widzą w nim wyłącznie klasyka, lecz rzeczywistego i symbolicznego patrona, pełnego buntu, odwagi i emocji dwudziestokilkuletniego rówieśnika. Wróblewski stał się wyzwaniem, dając przykład nie tylko jako artysta, ale jako człowiek. Reprezentował nowoczesne malarstwo spod znaku „realizmu istotnego”, którego nowa formuła mogła z powodzeniem udźwignąć abstrakcyjne i niejednoznaczne treści, a forma nie lekceważyła dokonania awangardy. Z upodobaniem pracował w rygorze figuracji,

nadając postaci i każdemu przedmiotowi siłę i istotne znaczenie. Pozostawił odważny, rewolucyjny i śmiały dorobek, w tym monumentalne dla polskiej sztuki współczesnej serie *Rozstrzelań*, *Szoferów*, *Kolejek*, *Ukrzesłowych*, *Nagrobków*. Razem zbudowały one pomnikowy obraz pochłoniętego postkatastroficznymi i dystopijnymi wizjami artysty. Apologety błękitnych umarłych, do których niebawem sam miał dołączyć, pełnego wątpliwości, poszukiwań, klęsk i odrodzeń.

Andrzej Wajda (1926–2016), wybitny polski reżyser i przyjaciel artysty, uważał Wróblewskiego za najwybitniejszego artystę ich pokolenia, geniusza, któremu oddawał wielokrotnie hołd we własnych filmach.

Wystawa *In the First Person* jest opowieścią o sztuce w czasach niewoli, smyczy i pęta nakazów. Dialogiem ze współczesnymi o cenie i konsekwencjach dokonywanych wyborów. Wykładem o sztuce zawieszanej pomiędzy abstrakcją a figuracją. Historią outsidera i banity, dążącego do nieskrępowanej wolności twórczej. Pośmiertnym wezwaniem młodego artysty do odwagi, bezkompromisowości i odpowiedzialności względem społeczeństwa.

Będzie to druga prezentacja dzieł Andrzeja Wróblewskiego w Wenecji. Pierwszą była wystawa zbiorowa *Mostra di Pittura Polacca Contemporanea* w 1959 roku, w Sala Napoleonica (obecnie część Museo Correr), na Placu Świętego Marka, przygotowana wspólnie przez Ryszarda Stanisławskiego (1921–2000), wybitnego polskiego historyka sztuki i kuratora oraz Guido Perocco (1916–1997), krytyka i historyka sztuki związanego z Wenecją.

Wystawa nie byłaby możliwa bez unikatowego wyboru dzieł, na który składają się głównie prace olejne i gwasze z prywatnej kolekcji Anny i Jerzego Staraków. To najliczniejsza obecnie kolekcja dzieł artysty w Polsce. Budowany świadomie i przy osobistym zaangażowaniu zbiór zachwyca przenikliwością i wizjonerstwem młodego malarza. Wystawę uzupełnią dzieła z innych prywatnych kolekcji oraz kolekcji Muzeów Narodowych w Warszawie, Wrocławiu i Lublinie.

Kuratorka: Ania Muszyńska

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI 1927–1957

IN THE FIRST PERSON

Anna and Jerzy Starak own one of the largest and most important private postwar art collections in Poland. For over 15 years, as patrons, they have been actively supporting cultural institutions and significant events. For over 10 years, as part of the activities of the Spectra Art Space of the Starak Family Foundation, they have been promoting exhibition programs at the Foundation's headquarters in Warsaw, at 6 Bobrowiecka Street. Since 2017, the Starak Family Foundation has regularly organized exhibitions of Polish art within the International Art Exhibition of La Biennale di Venezia. The exhibition of Andrzej Wróblewski will be the fourth exhibition of Polish art resulting from the efforts of the Starak Family Foundation in Venice and the third one, after the individual exhibitions of Ryszard Winiarski in 2017 and Ewa Kuryluk in 2022, to become an official Collateral Event of the Biennale Arte 2024. The exhibition will be presented from April 20th to November 24th, 2024 in the historical and highly prestigious venue of the Procuratie Vecchie in St. Mark's Square, in the heart of Venice.

Andrzej Wróblewski (1927–1957) In the First Person is a monographic exhibition of Andrzej Wróblewski, one of the most important Polish painters of the second half of the XX century who was born in 1927 and died prematurely before he turned 30. His personal experience included the extreme hardships of war, the death of loved ones, brutality, extermination of the excluded, as well as the post-war conflagration, displacement, estrangement, and a sense of loss. Persistently wandering on the border of life and art, Wróblewski certainly escapes easy definitions and categories. His work, though historically complete, remains timely and, generation after generation, many young artists have become his heirs. They see in him not just a classic, but a genuine and symbolic patron; they see him as their contemporary in his twenties, full of rebellion, courage and emotions. Wróblewski became a challenge, having set an example not only as an artist but also as a man. He represented modern painting of a realistic ascendant, the new formula of which easily carried the burden of the abstract and ambiguous content while its form never lacked respect for the achievements of the avantgarde.

He was keen on the discipline of figuration and gave strength and importance to each person and object. He left behind a courageous, revolutionary and bold legacy, including undeniable monuments of Polish contemporary art represented by series such as *Executions*, *Chauffeurs*, *Queues*, *Chaired*, *Tombstones*. Together they constitute a nearly monumental image of an artist overtaken by post-catastrophic and dystopic visions; the apologist of the light blue dead, whom he would soon be joining, full of doubts, explorations, defeats and resurrections.

Andrzej Wajda (1926–2016), the eminent Polish film director and Wróblewski's friend considered him the most outstanding artist of their generation and frequently paid tribute to Wróblewski's genius in his films.

The exhibition *In the First Person* tells the story of art in times of captivity, of being on the leash and hobbled by orders. It's a dialogue with contemporaries on the price and consequences of one's choices. It's a lesson of art suspended between abstraction and figuration. It's a story of an outsider, an outlaw, who aimed for unrestricted creative freedom. It's a young artist's postmortem cry for courage, intransigence and social responsibility.

It shall be the second presentation of Andrzej Wróblewski's work in Venice. The first was the collective exhibition "Mostra di Pittura Polacca Contemporanea" in Sala Napoleonica (now part of Museo Correr) in St. Mark's Square in 1959 curated by the eminent Polish art historian and curator Ryszard Stanisławski (1921–2000) and the Venetian art historian and critic Guido Perocco (1916–1997).

The exhibition would not be possible without the unique selection of works, consisting mainly of oil paintings and gouaches from the private collection of Anna and Jerzy Starak. It is currently the most extensive collection of the artist's work in Poland. The collection, consciously built with personal engagement, can be admired for capturing the insight and vision of the young painter. The exhibition is complemented by works from other private collections, as well as the collections of the National Museums in Warsaw, Wrocław, and Lublin.

Curator: Ania Muszyńska

Fundacja Rodziny Staraków dziękuje wszystkim instytucjom i osobom zaangażowanym w przygotowanie wystawy.
The Starak Family Foundation expresses its gratitude to all the institutions and individuals involved in preparing the exhibition.

Specjalne podziękowania zechcą przyjąć | Special thanks go to:

Marta Wróblewska,

Wojciech Grzybala – prezes Fundacji Andrzeja Wróblewskiego
President of the Board of the Andrzej Wróblewski Foundation,

dr **Magdalena Ziółkowska** – vice prezeska Fundacji Andrzeja Wróblewskiego
Vice President of the Andrzej Wróblewski Foundation,

Krystyna i Wojciech Radlińscy,

dr hab. **Agnieszka Rosales Rodríguez** – p.o. dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie z zespołem | Director of the National Museum in Warsaw with the team,

dr hab. **Piotr Oszczanowski** – dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu z zespołem | Director of the National Museum in Wrocław with the team,

dr **Katarzyna Mieczkowska** – Dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie z zespołem
Director of the National Museum in Lublin with the team,

Francesco M. Cataluccio,

Ewa Kuryluk,

Anda Rottenberg,

Boris Kudlička

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI 1927–1957 IN THE FIRST PERSON

20 kwietnia – 24 listopada 2024

Procuratie Vecchie, Plac św. Marka | San Marco 139 – 153/A | 30124 Wenecja | Venice

Fundatorzy | Founders:

Anna i Jerzy Starakowie | Anna and Jerzy Starak

Organizator | Promotor:

Fundacja Rodziny Staraków | Starak Family Foundation

prezeska Fundacji Rodziny Staraków | President of the Board of the Starak Family Foundation:

Elżbieta Dzikowska

Kuratorka | Curator:

Ania Muszyńska

Zespół kuratorski | Team:

Magdalena Marczak-Cerońska, Kama Kieremkamp



©Fundacja Rodziny Staraków

Bobrowiecka 6 00-728 Warszawa | www.starakfoundation.org



Ministry of Culture and National Heritage
Republic of Poland

Wystawa objęta honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Exhibition under the Honorary Patronage of the Ministry of Culture and National Heritage.

1927 — 1957 2012



Prawa autorskie do dzieł Andrzeja Wróblewskiego © Fundacja Andrzeja Wróblewskiego | www.andrzejwroblewski.pl

Copyright to the art works of Andrzej Wróblewski: © Andrzej Wróblewski Foundation | www.andrzejwroblewski.pl

Koncepcja i układ katalogu | The concept and layout of the catalogue:

Fundacja PSW Promocji Sztuki Współczesnej | www.fpsw.org

Redakcja merytoryczna | Content editor:

Ania Muszyńska, Magdalena Marczak-Cerońska

English translation:

Ewa Gorniak Morgan

Wydanie I | Edition I | Biennale Arte 2024 preview

ISBN 978-83-64381-19-5

Wydanie II zostanie poszerzone o teksty zaproszonych autorów:

dr Magdaleny Ziółkowskiej i Wojciecha Grzybały, Ewy Kuryluk, Andy Rottenberg oraz Francesco M. Cataluccio.

The second edition will be expanded with texts by invited authors:

dr Magdalena Ziółkowska, Wojciech Grzybała, Ewa Kuryluk, Andy Rottenberg, and Francesco M. Cataluccio.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody właściciela praw autorskich.
All rights reserved. No part of this publication or the content on it may be reproduced, stored or transmitted in any form or by any means electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise, without full attribution

Warszawa | Warsaw 2024

W W W . S T A R A K F O U N D A T I O N . O R G

